

piąta kurya znika z widowni politycznej. Oczywiście w nowej ordynacji wyborczej należy się miastom silniejsza reprezentacja, podobnie jak się to stało w ordynacji wyborczej do parlamentu.

Rozszerzenie autonomii krajowej w drodze szerokiej interpretacji dzisiejszej kompetencji prawodawczej Sejmu i rozszerzenia ram tej kompetencji w statucie krajowym jest konieczną konsekwencją tej akcji autonomicznej, jaką Koło polskie rozwinęło w parlamencie przy sposobności reformy wyborczej. Pod tym względem powinien Sejm, oparty na kuryach, naprawić długoletnią nieczynność i zaniedbanie dawnej tradycji politycznej, oraz przekazać nowemu demokratycznemu sejmowi ową lepszą tradycję w spuście.

Byłoby to objawem nieszczerości lub poczucia zupełnej bezsilności, jeśli Sejm, narzekając ustawicznie na ciasne granice swej autonomii, nie podjął w własnej inicjatywie stanowczych usiłowań ku jej rozszerzeniu i pozostawił centralnemu rządowi i przyszłemu parlamentowi swobodę dalszego ścieśniania swej kompetencji. Dlatego musimy wyrazić stanowczą nadzieję, że najbliższa sesja sejmowa, ostatnia w dobiegającej swego kresu kadencji dzisiejszego Sejmu, zaznaczy się w dziejach krajowego parlamentarizmu wielką i owocną działalnością polityczną i pozostanie co najmniej w tym stopniu epokową, jak gasnąca sesja kuryalnego parlamentu.

Posąg męża stanu.

Wiedeń, 3 grudnia.

(A) Wczoraj w niedzielę na placu przed bocznym frontem parlamentu węgierskiego, przed frontem skrzydła, gdzie obraduje Izba poselska, niedaleko brzegu Dunajowego, w miejscu, które można, a nawet trzeba widzieć każdej chwili z okien zamku Budzińskiego, jako dalsze ogniwo łańcucha pomników, zaczynającego się wzdłuż Dunaju monumentem spiżowym Petöfi'ego, — odsłonięto statwę konną Juliusza hr. Andrassego. Król w mundurze generała węgierskiego — nosi ten mundur zawsze na terytorium korony św. Stefana — przewodził osobiście odsłonięciu pomnika. Ów pomnik jest to w brąz zakuty hold, złożony przez cały naród rodakowi, który był prawdziwym mężem stanu.

Mąż stanu! Nadużywa się dzisiaj tego miana. Siega po nie byle minister w pierwszej randze. Nie ranga robi mężów stanu, lecz przyimoty polityczne. Juliusz Andrassy posiadał je w całej pełni. Zawsze umiał ogarniać całe życie wewnętrzne i zewnętrzne narodu, nigdy nie zatracił zrozumienia, że między pierwszym i drugim zachodzi ścisły związek, zdawał sobie sprawę ze stosunku do narodu i państw obcych, nie spuszczał z oka położenia międzynarodowego, rachował też stale, jaką korzyść dla Węgier można wyciągnąć z tej albo owej sytuacji europejskiej. A przedewszystkiem posiadał własny program, obliczony na lata, program, składający się z realnych, dotykających praktycznych posunięć na szachownicy politycznej, program wykonalny i pożyteczny, obejmujący kombinacje, zastosowane do każdej zmiany możliwej, program, który przewidywał zmiany i traktuje je na podstawie rachunku politycznego prawdopodobieństwa.

Deak był większym jako charakter. Ale trudno go nazwać mężem stanu. Brakowało mu wszechstronności, nie znał areny europejskiej, z wyjątkiem kilku miesięcy 1848 roku nie stał u steru władzy. Posiadał na tyle samokrytyki, że zdawał sobie sprawę z niedostatków swego talentu politycznego. Odrzucił władzę, choć mu ją ofiarowano. Bał się błędami szkodzić ojczyźnie i spospolitować samego siebie. Był tedy mędrcem, jak go słusznie nazwano, lecz nie był mężem stanu. Sam wskazał na Juliusza Andrassego jako na tego

najwyłącznie się muzyką zajmowałem (pisałem sonaty, uwertury i symfonie) i ofiarowany mi tekst do opery „Kościuszkę“ odsunąłem. Mimo to ma reprodukcja gorliwość popchnęła mnie na drogę opery, to znaczy właśnie dramatu. Wedle bajki Gorzkiego ułożyłem tekst operowy do „Rusałek“ („Feen“).

Słowa powyższe odnoszą się do lat 1832 i początku 1833; w latach tych rzeczywiście Ryszard był zajęty wypracowaniami muzycznymi: w roku 1832 ułożył transkrypcję na fortepian IX. symfonii Beethowena, 5 grudnia skończył pierwszy akt „Wesela“, opery romantycznej, której manuskrypt zniszczony ręką siostry, prawie, że zaginął.

Treść jej dziwaczna. Kochanek stara się dostać do komnaty dziewczicy, która zaślubia innego młodzieńca. Ta wdrapując się przez okno zalotnika straciła dół a później nad zwłokami jego umiera. 10 stycznia 1833 grano w sali koncertowej w Lipsku z powodzeniem symfonię Wagnera o której Laube wspomina w „Zeitung für die elegante Welt“, Nr. 82, rok 1833, że była pod wpływem Beethowena pisaną i z wielkim uwielbieniem dla przyszłości Ryszarda się odnosi.

Co do sprawy o tekst opery „Kościuszkę“ nie możemy poprzestać na wypowiedzeniu się Wagnera.

Znajdujemy gdzieś, że tekst ten napisał osobisty przyjaciel Wagnera Henryk Laube.

Glasenapp, przytaczając opowiadanie Laubego (B. I. S. 159) wierzy mu, aż do punktu, w którym towarzyszył Ryszarda Henryk Laube twierdzi, że Wagner sam

z polityków węgierskich, którzy odbudowaną w 1867 r. nawę państwową Węgier wyprowadzi na pełne morze, nada jej bieg pewny i trafny, nauczy załogę manewrowania, wleje w nią ducha karności...

Przechodniu polski! Jeżeli chcesz oglądania ziem obcych zaprowadzi cię do stolicy Węgier, idź nasamprzód przed pomnik Andraszego. Twoim rodakom w zaborze austriackim ten Węgier pomógł do naprawy bytu politycznego. A poza tem wogóle należał do pokolenia europejczyków i Węgrów, które znało sprawę polską. Jego młodość przypadła na lata, kiedy w 1830—1831 sejm presburski chciał wotować armię stutysięczną, aby iść na pomoc Polsce, walczącej przeciwko Mikołajowi I. Dojrzał w latach, kiedy Ludwik Koszut, a wraz z nim tysiące Węgrów wyznawało głośno, że rewolucja listopadowa w Warszawie była deszczem ożywczym, który w ich umyśle obudził spiące idee i programy polityczne. Rewolucja w 1848—1849 nauczyła majora honwedów Juliusza hr. Andraszego cenić męstwo, patriotyzm, poświęcenie polskie.

Na wygnaniu w Konstantynopolu, w Turynie, na bruku paryskim i nad Tamizą nauczył się rozumieć znaczenie sprawy polskiej ze stanowiska międzynarodowego. Potem po powrocie z wygnania od 1861 roku pojął, że nie wystarczy samo odbudowanie konstytucji węgierskiej. Trzeba utrwalić ją z pomocą przelamania bezwzględnej centralizacji Niemców w Austrii. Ową walką w hegemonii centralistycznej Niemców austriackiej miała być autonomia Galicya. Interes polityczny Węgier szedł w parze z sympatjami osobistymi syna epoki 1830—1849 roku. Dlatego to Beust skarżył się w swych „Pamiętnikach“, że Andraszy depcze mu po piętach, aby skłonił gabinet Karlosa Auersperga do ustępstw na rzecz Polaków.

Była chwila, kiedy zostawszy ministrem spraw zagranicznych, przypuszczał, że całą sprawę polską w jej znaczeniu najrozleglejszym wygra jako atut na arenie międzynarodowej. Odmalował tę chwilę, jej genezę i jej epilog J. L. Popławski w swym studium o polityce zagranicznej Austrii w drugiej połowie XIX stulecia („Przegląd Wszechpolski“).

Nie wolno tedy Polakowi przechodzić obojętnie koło pomnika Andraszego. Żywił dla nas sympatyje, pomagał nam, — o ile wiemy — nie zaszkodził świadomie nigdy. Po jego ustąpieniu w zacisze życia prywatnego pękły stosunki bezpośrednie polityczne między Polakami i Węgrami. Ku wielkiej szkodzi obustronnej. Oni o nas, my o nich dowiadaliśmy się drogą na Wiedeń za pośrednictwem prasy, która ani Polakom, ani Węgom nie jest życzliwa. Wyniknęło sład strat wiele.

Dopiero w ostatnich latach podjęto zabiegi, aby nawiązać wzajemne stosunki. Niechaj tym zabiegom i tym stosunkom zawsze towarzyszy duch męża, którego posąg — od wczoraj, wita reprezentantów narodu węgierskiego, spieszących rankiem na parlamentarne narady.....

Z Węgier.

Budapeszt, 1 grudnia.

(Samobójstwo. — Odsłonięcie pomnika Andraszy'ego. — Rygor parlamentarny. — Prusacy wobec Rakocze'go.)

(cz) Zdarza się czasami coś, co potrafi zatargać nerwami nawet tak rozbawionych ludzi, jakimi są budapeszteńscy. Tłumy gromadzą się bezustannie po wszystkich ulicach, rozmawiają żywo, namiętnie, roznosiciele gazet wykrzykują coraz to nowe szczegóły zajmującego wszystkich wypadku. Idzie tu o samobójstwo. Wprawdzie samobójstwa zdarzają się w Budapeszcie codziennie, ale tym razem popełnił je człowiek spokojny, sumienny, szanowany i kochany przez całą stolicę. Był nim literat i dyrektor teatru ludowego, Paweł Vidor, którego troski materyalne, stały niedobór w kasie i natrętność wierzycieli skłoniły do tego rozpaczliwego kroku.

żądał od niego tekstu do opery „Kościuszkę“ a dalej Glasenapp w ten sposób tłumaczy tę historię.

„W niektórych delikatnych sprawach jest pewien rodzaj zwracania otrzymanej rzeczy, który też z wątpliwą przyjęciem uważać można; trudnym jest bez dyskretnego domyslenia się uważać wtedy odmowę za żądanie. Już w początkach artystycznej działalności Wagnera zaznaczyła się surowa konsekwentna niechęć (?) przeciw przyjmowaniu obcych tekstów, które nie płynęły słowo w słowo, scena za sceną z własnej jego duszy. We wszystkim innym mógł wierzyć przyjacielowi Wagner, lecz nie w tem, że on zbadal to, co w najtajniejszych głębiach jego duszy dopiero kielkowało: świadomość dobierania odpowiedniego i wyraźnego „materiału operowego“ i sposób urabiania tegoż. W każdym razie, powiada Glasenapp, „librecista zrozumiał sytuację i poprzestał w swej pracy“. „Zacząłem mego „Kościuszkę“, pisze Laube, stanąłem jednak w pierwszym akcie na scenie sejmowej w Krakowie a i Ryszard sam nie objawiał szczególnej ochoty do zajęcia się tem“. Zdarzenie nie wpłynęło na oziębienie stosunku przyjaźni obu. Nie było jednak przypadkiem, twierdzi Glasenapp, „że projektowana opera była właśnie „Kościuszką“ i że właśnie polski bojownik wolności zwrócił na siebie uwagę Wagnera. Uwielbienie Polaków gra ważną rolę nie tylko w życiu studenckim Wagnera, ale i w życiu wszystkich bohaterów „młodej Europy“.

(Dok. nast.)

MARYAN DIENSTL.

Kiedy znaleziono go w kancelaryi, leżącego na sofie, z przestrzeloną skronią, do ciepłych jeszcze zwłok przypadała płacząca żona, a pierwsze jej słowa, jakie ze siebie zdołała wydobyć, były:

— Fedak! Tyś go zamordowała!

Szari Fedak to pierwsza aktorka Węgier, która pobierała bajeczne sumy za swe występy gościnne. U stóp jej klęczeli pierwsi magnaci kraju, kiedy występowała, sypano jej kwiaty, nie szczędzono rąk do grzmiących oklasków, „elien Fedak!“ huczało bez końca...

Piękną nie była, ale zbudowana cudownie, śpiew jej wcale nie nadawał się na scenę, ale za to kiedy tańczyła, kiedy nogi jej drgały szybkim tempem „friska“ w czardaszu, gorącym Madziarom krew uderzała do głowy, szaleli — a Szarika tańczyła, dziękując tyśnięciem białych ząbków za wieńce i brawa!

Tryumf był zawsze pewny, ale Fedak miała ambicję! Nie wystarczało jej już to, że na ukazanie się białego jej automobilu czekały codziennie rzesze ludu, mało jej było sławy, że w każdym oknie wystawowym był jej posążek lub obraz, że w modzie wszystko, co było gustowne i piękne, miało nazwę „a la Fedak“ — trzeba było postarać się o przysporzenie blasku nazwisku na polu wszechwładnej polityki.

Szkoda, że kobiety nie mogą być wybierane do Izby! ale Szarika ma brata, młodego, zaledwie piętnastoletniego chłopca, który oprócz tytułu brata sławnej Fedak, nie posiada nic, coby go wyróżniało z pośród licznej złotej młodzieży peszteńskiej. Więc wprost na audyencję do ministra Koszuta, niech zapewni bratu mandat poselski! Niestety, nie pomogła prośba, minister odmówił.

Panna Fedak słyszała o Sarze Bernhardt, tamta ma trupę taką, jaka jej potrzebna, ma swój teatr, rządzi gromadą — panna Fedak zapragnęła zabawić się raz w dyrektorę, przeto zapomocą swoich i swych przyjaciół pieniędzy zdołała wykupić wszystkie wierzycielności swego dyrektora, Vidora.

Człowiek ten wikłał się, pożyczka, chciał powiązać koniec z końcem, ale nagabywany bezustannie o zwrot pieniędzy, czuł, że tak dłużej istnieć nie może. Starał się jeszcze o pożyczkę, ale przeczytawszy inspirowaną przez wrogów notatkę w „Pesti Hirlap“, o bliższym ogłoszeniu jego niewypłacalności, celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Na wieść o wypadku, zebrały się pod teatrem nieprzejrzane tłumy, które nadaremnie starała się policya rozprószyć.

Wtem ukazała się przed bramą Fedak Szarika. I stało się coś nieludzkiego... zakłębilo się w gromadzie, podniosły się pięści i parasole — tłum otoczył zwartem kołem ubóstwianą dotychczas diwę, a ona stała biała, drżąca na całym ciele, bezradna... Pluto jej w twarz, rzucano obelgi, zdawało się, że lada chwila zlincuje ją ten tłum dziki.

Wreszcie zdołano otworzyć bramę — Szari wpała na scenę, gdzie stali jej koledzy. Na jej widok porwali się wszyscy: „Precz! abug Fedak!“

Ze spazmatycznym łkaniem uciekła do swej garderoby, skąd wyszła wreszcie otoczona gromadą policyantów i detektywów przez główną bramę już o półnej godzinie. Wymknęła się szczęśliwie z rąk tłumy i postanowiła wyjechać natychmiast z Budapesztu.

Pogrzeb jej ofiary odbędzie się jutro, zaraz po uroczystości odsłonięcia pomnika Andraszy'ego.

Z powodu współdziałania monarchy w odsłonięciu, poczyniono wielkie przygotowania w celu jaknajwspanialszego uświetnienia tej chwili. Cały plac przed parlamentem przystrojony jest girlandami i flagami o barwach narodowych.

Niedaleko od pomnika zbudowano przeszliczny namiot dla cesarza, jego dworu, członków rządu i dyplomacji. Wokoło wznoszą się liczne trybuny, z których jedna przeznaczona jest specjalnie dla pozostałej rodziny Andraszy'ego.

Posąg przedstawia się bardzo pięknie. Na pięciometrowym, marmurowym postumencie wznosi się postać Andraszy'ego na koniu.

Po obu stronach fasady są reliefy, przedstawiające koronację Franciszka Józefa na króla węgierskiego i kongres berliński.

Mowę wypowie Koloman Széll, poczem burmistrz miastem obejmie pomnik w posiadanie.

Koszuta spotkała w parlamencie bądź co bądź ciekawa przygoda. Mianowicie podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu przywołał go prezydent Justh dwa razy do porządku za przerywanie zapisanemu do głosu mowcy. Wprawdzie lewica pocieszyła natychmiast Koszuta życzliwymi okrzykami, ale to nie zmienia już spełnionego faktu.

Koszut nie jest jednak pierwszym ekscelencją, któremu się to przytrafiło. Spotkało to prezydenta ministrów Juliusza Szápary'ego, Dezyderego Szilagyi'ego, min. spraw wewnętrznych Perczela, a wreszcie Stefana Tiszę.

Zrobiło tu niemałe wrażenie doniesienie z Lipska o zachowaniu się młodzieży niemieckiej wobec Węgrów za granicą. Oto studenci madziarscy, uczący się w zakładach wyższych w Lipsku i Heidelbergu postanowili obchodzić uroczystości święto Rakocze'go, a na obchód zaprosili swoich niemieckich kolegów i profesorów.

Jednakowoż Niemcy zwrócili zaproszenie i dodali od siebie, że zapraszanie niemieckich uczniów do wzięcia udziału w uczczeniu pamięci człowieka, który wal-

Julian Solik

przedtem FR. MROZIŃSKI

we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 7

poleca wszelkie gatunki

futer

FUTRA do podróży, PALETOTY męskie i SAKA damskie podług najnowszych ta-sonów. PELERYNY, ZAKIETY, KOLIE, ZARĘKAWKI, CZAPECZKI damskie i męskie, KOŁPAKI, SKÓRY we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie, oraz WIERZCHY gotowe do użycia jakoteż damskich.

— Materje najnowsze na wierzchy w największym wyborze —

Ceny umiarkowane stałe.

11545

Ceny umiarkowane stałe

czył z cesarzem niemieckim i przez to samo przeciwdziałal kulturze germańskiej, może być tylko uważane za obrazę.

Fakt ten przyczyni się może bodaj po części do tego, że i tej garstce Węgrów, którzy jeszcze wierzą w możliwość przyjaźni z Prusakami, spadnie wreszcie łuska z oczu i zobaczą, że Madziarzy nie mają nic do szukania w Berlinie.

Wiadomości polityczne.

UWERTURA DO REWOLUCYI W PORTUGALII.

Mała Portugalia stoi w przededniu rewolucyi, która wybuchnie niechybnie, jeżeli klasy rządzące będą z dotychczasowym uporem zamykały oczy na grożące niebezpieczeństwo. Wprawdzie większość, olbrzymia nawet większość parlamentu jest pokojowo i dynastycznie usposobiona, ale szerokie masy ludności są podminowane przez agitację republikańską i rewolucyjną, która tylko dzięki bardzo sztucznemu systemowi wyborczemu słaby tylko wyraz znajduje w parlamencie. Zwiastunami tego rewolucyjnego usposobienia były już krwawe zajścia uliczne, bunty na okrętach wojennych, a ostatnio bezprzykładne prawie rzeczy w parlamencie portugalskim, do którego wreszcie zdołało się wdrzeć kilku reprezentantów stronnictwa republikańskiego i skrajnie opozycyjnego.

Poszło mianowicie o to, że prezydent ministrów Joao Franco zawiadomił Izbę, iż poprzednie ministerstwo bez upoważnienia wypłaciło wielkie sumy w formie zaliczek domowi królewskiemu.

Była to więc nieprawidłowość nie do zaprzeczenia, ale nieprawidłowość, dająca się załatwić i uregulować. Okoliczności tej jednakże użył republikański poseł Alfonso da Costa, znany adwokat i profesor uniwersytetu w Coimbrze, ażeby zaatakować gwałtownie koronę. Zażądał mianowicie natychmiastowego uregulowania sprawy i sądził, że po załatwieniu strony pieniężnej król powinien ustąpić i wyjechać z kraju, aby się uchronić przed więzieniem karnym. Słowa te wywołały wielką burzę w Izbie, a kiedy da Costa przypomniał jeszcze królowi los Ludwika XVI., prezydent wezwał da Costę, aby cofnął swe słowa. Da Costa odmówił, a wtedy prezydent wykluczył go od brania udziału w obradach Izby.

Posel wzbierał się opuścić salę, a ponieważ było to przewidywanem, że tłum na ulicy stanie po jego stronie, wezwano policję, szwadron kawalerji i piechotę. Da Costa odmówił i wezwaniu wojskowemu, oświadczając, że wojskowość niema władzy nad posłami. W ciągu tego inny republikański poseł, Antonio de Almeida wskoczył na ławkę i wygłosił przemowę do żołnierzy, aby z miejsca proklamowali republikę. Wreszcie wyprowadzono da Costę, podczas gdy posłowie republikańscy i trzej inni z opozycji oświadczyli, że są gotowi los jego podzielić. Da Costa opuścił salę, wołając: „Niech żyje wolność!“ Potem podjęto posiedzenie na nowo. W dyskusji nad tą samą sprawą jednakże poseł de Almeida wytoczył cały arsenal najgwałtowniejszych ataków na koronę. Mimo to uchwalono wotum zaufania dla gabinetu 85 głosami przeciw 10 i zdawało się, że sprawa załatwiona. Ale inny znów deputowany republikański, również sławny adwokat Braga, zabrał głos do porządku dziennego i w ciągu swej mowy wyraził się, że „monarchia w Portugalii jest rzeczą osądzoną, gdyż

król pod pokrywką purpury przyjmuje tajne kwoty.“ Mowcę wezwano do cofnięcia słów, a kiedy odmówił, wykluczono go również, przyczem jota w jotę powtórzyły się rzeczy co z da Costą.

Po posiedzeniu prezydent ministrów zdał sprawę królowi.

Plan republikańców jest jasny: prowokując gwałty ze strony rządu względem siebie, chcą doprowadzić sytuację ad absurdum i podburzyć do czynnej rewolucyi szerokie masy, dotychczas jeszcze biernie.

JAPONCZYCY W AMERYCE: POWAŻNY ZATARG.

Sprawa dzieci japońskich, wykluczonych z miejskich szkół przez władze kalifornijskie, stała się piekącą sprawą, obchodzącą cały amerykański ogół. Przedstawia ona ten dylemat, że albo rząd Kalifornii cofnie swoje hakatystyczne rozporządzenie — albo Japonia przyjmie je w pokorze... na co się bynajmniej nie zanosi. I nie chodzi tu tylko o Kalifornię — skoro władze i ludność amerykańska wzdłuż całego wybrzeża oceanu Spokojnego stoją zacięte po stronie municypalności San Francisco, wzbraniają dzieciom japońskim prawa korzystania z publicznych szkół, stawiają dumnych, potężnych i wojowniczych Japończyków równorzędnie z Chińczykami. Oburzenie Japończyków jest niesłychane, domagają się oni z całą stanowczością, ażeby Stany Zjednoczone zachowywały ściśle traktat z r. 1894, orzekający, iż Amerykanie w Japonii i Japończycy w Zjedn. Stanach nie mają ulegać żadnej różnicy co dotyczy przywilejów oświaty i innych. Zatarg jest poważny, może zasiać ziarno silnego i trwałego rozgoryczenia między obu narodami — są w Ameryce i Japonii ludzie, obawiający się gorszych zakwiał.

Delegat prezydenta Roosevelta, p. Metcalf, wrócił z San Francisco z niczem. Amerykanie wzdłuż wybrzeża oceanu Spokojnego patrzą z obawą na bezustannie wzrastający napływ Japończyków, na ich handlowo-przemysłową przedsiębiorczość. Już się rozsiedlili na wyspach Hawajskich, stamtąd przychodzą coraz tłumnie do „Złotej Bramy“. W przeciwieństwie do innych ludów, nie asymilują się z amerykańskim ogółem, zachowują swoją tożsamość narodową z pokolenia na pokolenie. Z boleśnym doświadczeniem rasy murzyńskiej, Amerykanie nie chcą wystawiać się na podobne, a dużo groźniejsze niebezpieczeństwo.

Delegat Metcalf przekonał się, że daremną byłoby rzeczą ze strony Waszyngtonu powoływać się na zobowiązania traktatu 1894. Rząd federacyjny nie ma żadnego sposobu zmuszenia pojedynczych Stanów do przestrzegania traktatów. Podobno prezydent Roosevelt jest zdecydowany dać Japończykom satysfakcję, nawet gdyby Waszyngton musiał wkroczyć w dziedzinę osobnych praw Kalifornii krajowych i municypalnych. Ale takie stanowisko odbiega skrajnie od ducha konstytucyi Stanów. Stany północne oświadczają się niewątpliwie za decyzją prezydenta; lecz Stany południowe, mające u siebie nierozwiązany problem rasy murzyńskiej, staną również niewątpliwie po stronie krajów zachodnich.

MOCARSTWA I MAROKKO.

Minister francuskiej marynarki; p. Thomson, uwiadomił radę gabinetową o wyjściu eskadry francuskiej z Tulonu do Tangieru. Jednocześnie dowiadujemy się z „Tempsa“, że minister spraw zagranicznych polecił ambasadorom Francji przy dworach, które były reprezentowane w Algeiras, ażeby uwiadomili odnośnie rządu o powodach zbrojnej w Maroku interwencji Francji i Hiszpanii. Ambasadorowie nie spotkali się z żadnymi

trudnościami; rządy uznały roztropność i słusność postępowania Francji. Rząd berliński zdaje się mieć ważne powody, dla których zajmuje na razie stanowisko wyczekujące. Tych powodów szukać należy w staraniach, jakie czyni około zainteresowania Francji w finansach.

Z Rosyi.

Ukaz agrarny,

rozwiązujący faktycznie wspólnotę gminną, o którym pisaliśmy niedawno, wywołał żywą dyskusję w całej prasie rosyjskiej. Organy opozycyjne zarzucają rządowi p. Stolypina niekonstytucyjność tego kroku, nie bowiem nie uprawnia rządu, zdaniem tych dzienników, do wydawania bez współdziałania dumy zarządzeń tak głęboko sięgających w życie ludności i sprowadzających tak zasadnicze zmiany w ustroju społecznym; oprócz tego zasadniczego zarzutu opozycja wytyka wiele braków i w samej treści ukazu, a więc niedostateczne uwzględnienie komasacyi przy rozwiązywaniu wspólnot gminnych, stosunkowe uprzywilejowanie włościan, posiadających już dziś lepsze gospodarstwa itd.

Motywy, skłaniające rząd do przyspieszonego wydawania właśnie w okresie przedwyborczym rozporządzeń, znoszących krępujące chłopów przepisy, są bardzo jasne. Odbiera w ten sposób Dumie urok inicjatywy w polepszeniu doli ludu i pozyskując sobie chociaż część chłopów, którzy odniosą z tych ukazów korzyści, nie tylko stwarza sobie sprzymierzeńca, na którym będzie się mógł oprzeć w konflikcie z dumą, gdyby ta nie zechciała wydanych rozporządzeń zatwierdzić, lecz zmusza dumę wogóle do umiarkowania swej walki z biurokracją. Zarzut niekonstytucyjności może mieć walor u inteligencji, chłop zaś niewątpliwie swego rozgrzeszenia nie odmówi, tak zresztą jak nieodmówili go, chcąc nie chcąc, i kadeci w sprawie rozsprzedania chłopom gruntów apanażowych, gabinetowych itd.

Co do nastroju przysiężnej Dumy Stolypin jest bardzo pewny swego, jeżeli wierzyć ogłoszonej w ostatnich dniach w dzienniku „Strana“

rozmowie premiera

z jakimś dygnitarzem. „Rosya z końca 1905 r. zupełnie różni się od Rosyi z końca r. 1906“, mówi Stolypin. „Hr. Witte liczył się w zeszłym roku z t. zw. siłą opinii publicznej w postaci rozmaitych związków i rad — dla mnie to straszdyło nie istnieje. To społeczeństwo, zorganizowane do walki, opozycyjne i tylko opozycyjne, które zahypnotyzowało kraj i rząd w przeszłym roku, zniknęło od czasu, kiedy władza powiedziała także, że jest władzą i postanowiła działać śmiało i bez wahania aż do końca. Gdyby druga Duma była jak i pierwsza niezdolną do pracy, to nie zawaham się przed jej rozwiązaniem i zbiorę trzecią Dumę, co do której nie mam wątpliwości, iż będzie taką, jakiej potrzebuje Rosya do wstąpienia nareszcie na drogę ustroju prawnego“.

Sprawa Hurko-Lidwall,

wyrosla na pierwszorzędną sensację i to jest właśnie znamienne. Sama w sobie nie ma, jak na rosyjskie stosunki, nic sensacyjnego. P. Hurko oddaje tak odpowiedziałną rzecz, jak dostawę zboża dla dotkniętej głodem ludności firmie, która handlu zbożem wcale nie prowadzi, trudniąc się normalnie sprzedażą waterklozetów i wydaje bez zapewnienia rządowi jakiegokolwiek gwarancyi 800 tysięcy rubli nadatku. Rzecz dość zwykła i suma

9)

JAN AUGUST KISIELEWSKI.

O HORSZTYŃSKIM DRAMACIE JULIUSZA SŁOWACKIEGO OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Cóż sądzisz?
— Sądzę, panie hrabio, iż potrzeba zdecydować się.
— Na co?
— Ale uważaj, panie hrabio, że kraj potrzebuje sprężystej pomocy, inaczej... inaczej... Co mi tam nieśmiertelność duszy! gdyby Platon żył w tych czasach, byłby republikaninem, jak ja.
— Śmierć nie jest śmiercią...
— Ale jeżeli kraj umrze...
— Dusza jest nieśmiertelna, panie Ksiński... Oto po przeciągu lat 2000, wiem — słuchaj! rzecz wielka! — że Sokrates z Fedonem rozmawiał o piękności, jak ja z tobą. Może trochę inaczej, bo obaj byli bez butów...
— Fatalachy!...
— Sokrates powiedział do Fedona: „Gorąco dziś; jeżeli chcesz, pójdziemy nad błękitny strumień...“
— Powiedz mi, panie hrabio, coż jest w tem wielkiego?
— Nic.
— Czegoż to uczy?
— Abyśmy poszli oba na trawę, bo gorąco...

— To metafizyka!... Nie rozumiem. Dalibóg, nie rozumiem!

— Umiesz ty powozić z kozia?
— Umiem.
— Na cudzym wozie, nie mając koni?
— Na honor, powiozę.
— Zepchnij woźnicę i bądź sam woźnicą.
— Ale na Boga, gdyby cię kto słyszał, panie hrabio, powiedziałby...
— Co?
— Żeś zwaryował.
— Rozgłoś to po zamku.

Lecz — czas wypełnił się już. Nadeszła godzina.

Spleciony mistrzowski poemat szatańskiej sieci tragicznych powikłań!

III.

W chaotycznym wirze kotłują się rozpasane elementy zatraceń: wnet padnie słowo ostatecznej klęski. I runą w otchłań!

...Mam jakąś dziwną wizję przeznaczenia ludzkiego...

Zerwał się jeden włos — a teraz będą się urywać wszystkie skały, zawieszzone nad ich głowami.

— Gdzie moja żona? — spytał pan Horsztyński.

— Pani wyszła o wschodzie słońca do celi księdza Prokopa, zapewne komunikować się.

— Świętoszu, nabij moją dubeltówkę!...

— Cóż pan zamyśla?...
— Pan hetman ma przyjechać do mnie w odwiedziny...

— Co? Jasniewielmożny hetman w naszym domu? A weźże pan przecie pas złoty...

— Nie trzeba, nie trzeba... Słuchaj! nabijesz dubeltówkę i staniesz tam, za ścianą, w ciemnej alkwie.

Jeśli zaświszczę barską piosenkę... pa!

— Jezus! Marya! Józef!

— Pa! mu w łeb z dwu rur!

— Jak pan zaświszczę barską piosenkę?

— Tak.

— A może pan i chrześcijańską rzecz radzi!...

Mówią ludzie, że ten złotowielmożny pan coś znał się...

— Idź, idź! bo zdaje mi się, że słyszę turkot powozu... W imię Ojca i Syna i Ducha świętego!... Czyńmy, jak należy!

Przebóg, panie Horsztyński! jakże to mówisz: „Czyńmy, jak należy!“ — a na wroga twego, gdy wchodzi pod twój dach w niewiadomym ci jeszcze zamiarze, lecz pokojowo, samotnie, nastawiasz w ukryciu człowieka ze strzelbą nabitą? Odkądżeż to, barski rycerzu, kawalerze bez zmayı, nauczyłeś się takie zasady zasadzki?

Czyżby ci ufność w te tajne papiery, taką moc dawała, w świętej sprawie imieniu, osądzić, skazać i zgładzić wroga ojczyzny? Czyliż tak pewny jesteś, iż nieprzyjaciel twój partyi, twój narodowej wiary, już przez to samo jest zdracą ojczyzny? Któż jest, kto cię umocował sędzią tych wielkich spraw?

Czyżby może twoja spieniona nienawiść o zabrane szczęście młodości oślepiła cię więcej, niżli te pochodnie, któremi wykapano twe oczy? Czyżbyś tak bardzo poenił miłość własną i miłość ojczyzny, żeś już ich rozpoznać nie zdolny?

C. d. n.

Kalendarz Słowa Polskiego na r. 1907

Zawiera: PRZEWODNIK PO GALICJI. Schematyzm Państwowy i krajowy. Poradnik prawny i sanitarny.

Do nabycia wszędzie. — Cena kor. 1.20.

w opasce polecanej K. 1.65.

11749

nie tak wielka, aby mogła Moskalowi zaimponować. Wszak przy budowie n. p. drogi syberyjskiej zniknęły znaczniejsze sumy, a sam postępowy hr. Witte w swym raporcie z okazji zakończenia tego dzieła spuścił na to zasłonę, mówiąc, iż „nadużycia rzeczywiście były, lecz zniknęły one wobec wielkości spełnionego zadania“ i należy na nie zamknąć oczy.

To, że z powodu 800 tysięcy rubli nieodpowiednio użytych zrobiono wielki hałas, że wyznaczono śledcze komisje, że Rada ministrów i car się tą sprawą zajmowały — to jest zdobyczą ostatniego czasu i to stanowi prawdziwą sensację.

Zbrojne powstanie w Moskwie

w grudniu zeszłego roku doczekało się swego epilogu. W tych dniach przed moskiewską Izbą sądową stanęło 29 osób, oskarżonych o czynny udział w tym ruchu zbrojnym. Akt oskarżenia wymienia właściwie 32 osoby, w tej liczbie 15-letniego niemieckiego poddanego Eugenia Tegera, który jednak wraz z dwoma jeszcze obwinionymi uciekł. Między oskarżonymi są robotnicy, kilku studentów, paru uczniów szkół średnich; najmłodszy ma lat 16, najstarszy 41.

Lwią część aktu oskarżenia stanowią cytaty z pism rewolucyjnych, odezw, oraz rezolucje zjazdu partii socjalno-demokratycznej, na którym postanowiono przygotowywać i zbroić proletaryat do ostatecznej walki z absolutyzmem. Z tej literatury najciekawsze są „Wiadomości moskiewskiej Rady delegatów robotniczych“, wychodzące podczas samego powstania. Jeden z numerów tego wydawnictwa zawiera następujące wskazówki taktyczne dla rewolucjonistów: działać niewielkimi oddziałami po 3—4 ludzi; obsadzać domy przeludnione i czynić z nich fortece; nie chodzić na wielkie zgromadzenia — wkrótce będziemy mieli wolne państwo, obecnie trzeba walczyć i tylko walczyć; należy odróżniać świadomych wrogów od nieświadomych — pieczętując oszczędzać, oficerów, kozaków, dragonów i patroli wyszukiwać, wyższych urzędników policyjnych zabijać, stójkowców rozbrajać; zadaniem naszym jest oddanie miasta w ręce ludu — w dzielnicach, którei zawładniemy, wprowadzimy swoje rządy wybieralne i swoje porządki: 8-godzinny dzień roboczy, podatek dochodowy i t. d.; dowiedzmy, że pod naszymi rządami, życie będzie biegło prawidłowiej.

Proces potrwa dość długo, wezwano bowiem około 400 świadków, przeważnie policyantów.

W zaborze rosyjskim.

Rozłam w P. P. S.

Przed paru dniami donieśliśmy telegraficznie o kryzysie w Polskiej Partii socjalistycznej, o ustąpieniu czy też usunięciu pewnej kategorii członków z łona partii. Odezwą centralnego komitetu, zawiadamiająca towarzyszy o tym kroku i wyjaśniająca powody brzmi:

„Towarzysze! Obywatele! Przed kilku dniami odbył się IX zjazd P. P. S., na którym kierownicy organizacji bojowej P. P. S. zostali wykluczeni z łona partii za prowadzenie własnej polityki, sprzecznej z polityką ogólnopartyjną. W ślad za nimi poszło kilku innych członków naszej partii, którzy rozpoczęli agitację, zmierzającą do jej rozbitcia.

Korzystając z tego, że w ich posiadaniu znalazła się drukarnia partyjna, przystąpili oni do drukowania swoich wydawnictw, wymierzonych przeciw naszej partii, przyczem podszywają się pod naszą firmę partyjną.

Towarzysze! Nie dajcie się w błąd wprowadzić. Wiedźcie o tem, że wydawnictwa i deklaracje naszych secesjonistów, którzy nadają sobie miano „rewolucyjnej frakcji P. P. S.“ — nic wspólnego z partią nie mają. Są to wydawnictwa małej grupy jednostek, które opuściły szeregi naszej partii dlatego, że nie chciały holdować narodowo-separatystycznej taktyce, zmierzającej do oddzielenia ruchu naszego od ruchu proletariatu w całym państwie rosyjskim.

Wydawanie tych rzeczy pod firmą partii, gdy ogromna większość IX zjazdu poglądy secesjonistów potępiła, jest niesłychanym nadużyciem, obliczonym na łatwowierność mas.

Sprawozdanie ze zjazdu i szczegółowe wiadomości o przyczynach i przebiegu rozłamu, podamy do ogólnej wiadomości już w najbliższym czasie“.

Centralny Komitet Robotniczy
Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa, 29 listopada 1906.

Obiecane w końcu odezwy sprawozdanie ze zjazdu przyniesie co najwięcej jakiegoś szczegóły i powody formalne rozłamu, o motywach zasadniczych informuje odezwa dostatecznie.

Podkreślony przez nas ustęp, opiewający, iż pewna grupa opuściła partię dlatego, że nie chciała (partia) holdować narodowo-separatystycznej taktyce, zmierzającej do oddzielenia ruchu naszego od ruchu proletariatu w całym państwie rosyjskim“ — zawiera jądro rzeczy. Oddawna wiadomo było, iż poglądy na dążenia i taktykę partii doprowadzają do starć w łonie kierownictwa, a wymownym dowodem tych rozdzwieńków był głośny w swoim czasie list otwarty p. Daszyńskiego w sprawie strajków, oraz polemika, jaką ten list wy-

wolał. Z jednej strony stała starsza generacja kierowników, a właściwie założyciele partii, ludzie posiadający niekiedy bardzo nawet żywe uczucia narodowe i kulturę duchową, która nie pozwoliła na pochłonięcie tych uczuć przez doktrynę; z drugiej strony znalazł się element młodszy, napływający do partii w ostatnich czasach i wobec olbrzymiego rozrostu partii niedostatecznie przebiegający. Byli to ludzie mało kulturalni, zdolni do zrozumienia hasła walki o bezpośrednie potrzeby materialne, lecz nie do pielęgnowania bezinteresownych idei narodowych. Element ten przed kilku laty zapełniał szeregi jedynie socjalnej demokracji, odrzucającej wszelkie hasła narodowe, obecnie znalazł się i w P. P. S. w takiej liczbie, iż uzyskał większość w centralnej władzy partii i zmusił założycieli do opuszczenia jej szeregów.

Obecnie między P. P. S. i socjalną demokracją nie ma żadnych różnic programowych i niedługo zapewne wypadnie nam czekać na zjednoczenie się tych partii ze sobą i partiami rosyjskimi; dla społeczeństwa polskiego rozłam w P. P. S. stanowi jasny dowód, iż żadne z liczniejszych stronnictw socjalistycznych nie jest polskiem i że niepodobne do wiary okrzyki „precz z Polską“ stanowią zasadnicze tło sztandaru socjalistycznego u nas.

Korespondent warszawski nadsyła nam następujące uwagi o rozłamie:

Warszawa, dnia 1 grudnia.

Mamy zatem rozłam w partii wśród socjalistycznych najsilniejszej i dotychczas bardzo karnej. Za rozłamiem pójdą w ślad niezawodnie skandale, których przedsmak dają nam panowie, podający się za prawowity komitet centralny.

Wiadomo jest powszechnie, że do secesji należy cała prawda generacja starsza socjalistów, założycieli i do niedawna wyłącznych kierowników polskiej partii socjalistycznej. Ci „starzy“ zostali pokonani przez młodszych, skrajnych kosmopolitów, dla których naczelnym wskazaniem polityki proletaryackiej u nas jest starcie z ruchem robotniczym wszelkich znamion polskości, bezwzględna solidarność z socjalną demokracją rosyjską i stosunek holdowniczy względem socjalnej demokracji niemieckiej.

Data zawiadomienia nowego komitetu centralnego P. P. S. o usunięciu z partii ludzi za ich dążenia „separatystyczno-narodowe“, o ile dzień 29 listopada, tę rocznicę walki Polski z Rosją, wybrano świadomie, zawiera w sobie ten szczególnie pierwiastek cynizmu, tak charakterystyczny dla wystąpień P. P. S. ostatnimi czasami.

Obecnie w kierownictwie partii bezwzględną większość mają żydzi rosyjscy.

STARY.

Pomocnicy kancelaryjni o poprawę bytu.

Pomimo poparca w sferach poselskich napotyka akcja pomocników kanc. o poprawę bytu na olbrzymie trudności. Już w roku 1901 została przez Izbę posłów uchwaloną ustawa normująca stosunki służbowe tej kategorii funkcjonariuszów państwowych, dotychczas jednak nie została załatwiona przez Izbę panów. W 1905 został przez posła dr. Pommera i tow. wniesiony nowy projekt ustawy w tej sprawie, który znalazł się nawet na porządku dziennym obrad komisji budżetowej. Tu jednak po kilku posiedzeniach przypomniało sobie, że ustawę taką już uchwalono w Izbie posłów i obrady nad projektem odpowiadającym w zupełności życzeniom pomocników kancelaryjnych przerwano. Coprawda unormował rząd sam tę sprawę w r. 1902 w drodze rozporządzenia, rozporządzenie to jednak nietylko nie przyniosło zmiany na lepsze, ale ponieważ przy dowolności interpretacji, rozporządzenie pogorszyło nawet sytuację tej kategorii funkcjonariuszów.

Zwołany na wczoraj ogólnokrajowy wiec państwowych pomocników kancelaryjnych jest dalszym krokiem w ciągnącej się od lat akcji, akcji bardzo sympatycznej, godnej poparcia.

Wiec odbył się w sali ratuszowej o godzinie 3 popołudniu. W skład prezydium wchodził pp. Bunda jako przewodniczący, Strammer zastępca przewodniczącego Borkowski i Kodler sekretarze. Zgromadzenie było bardzo liczne, przybyli delegaci z najodleglejszych zakątków kraju. Na wiec nadesłano cały szereg depesz, między innymi nadeszły telegramy od posłów dra Głabińskiego i dra Małachowskiego.

Pierwszy referat w sprawie ustawowego uregulowania stosunków służbowych i poprawy bytu funkcjonariuszów kancelaryjnych wygłosił p. Bunda, który podał ostrej krytykę rozporządzenia rządowe, normujące tę sprawę. Dalej podniósł mowca, że przyznane pobory służbowe nie wystarczają nietylko na utrzymanie rodziny, ale wyżywienie samego siebie i wystąpił przeciwko ciężarowi, jakim są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do poborów wkładki na rzecz funduszu emerytalnego.

Przyczynę, dla której nie została uchwalona przez Izbę panów ustawa z r. 1901 i zaniechanie obrad nad projektem dra Pommera i tow. w komisji budżetowej widzi mowca w sprzeczności obu tych projektów z ustawą o certyfikatystach przyznając certyfikatystom pierwszeństwa do posad pomocników kancelaryjnych.

W rezultacie postawił mowca następującą rezolucję:

„Ogólny wiec krajowy rządowych pomocników kancelaryjnych i dyetaryuszów we Lwowie, uchwalil trwać niewzruszenie przy żądaniu ustawowego uregulowania stosunków służbowych rządowych pom. kanc. i pom. funkcjonariuszów i ich upaństwowienia.

Wiec domaga się jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy, dotyczącej losu ośmiu tysięcy pomocników i ich rodzin i protestuje przeciw dalszemu jej przewlekaniu.

„Wiec domaga się, aby Wysoka Izba panów załatwiła merytorycznie, a mianowicie odrzuciła zalegający u niej od r. 1901 projekt odnośnej ustawy, którego niezalatwienie jest przeszkodą do załatwienia nowego projektu ustawy, wniesionego w Izbie posłów przez dra Pommera i tow.“

„Wiec zwraca się do wszystkich członków Rady państwa z usilną prośbą, aby jeszcze w obecnej sesji parlamentarnej projekt dra Pommera i tow. uchwalili i tę, od wielu lat toczącą się, a bardzo piękną sprawę w myśl naszych usilnych życzeń załatwili“.

Prócz tego postawił mowca rezolucję dodatkową:

„Wiec uchwała jednomyślnie zwrócić się do Koła polskiego z prośbą o wyjednanie u rządu zmiany niektórych postanowień rozporządzenia ministeryalnego dotyczącego stosunków służbowych pomocników kancelaryjnych na ten wypadek, gdyby wniesiony w tej sprawie przez dra Pommera i tow. projekt ustawy w bieżącej sesji nie został uchwalony. Postanowienia, o których zmianę, względnie wprowadzenie wiec prosi, są: 1) Zniesienie § 29 powyższego rozporządzenia, 2) mianowanie dyetaryuszów po 3 latach nienagannej służby pomocnikami kancelaryjnymi, 3) polepszenie poborów, 4) zmiana tytułu pomocników kancelaryjnych“.

Wnioski przyjęto. Następnie p. Strammer omawiał ustawy o certyfikatystach z dnia 10 kwietnia 1872 i 26 lutego 1876, wykazując szkodliwość tych ustaw ze względu na stanowisko i dolę funkcjonariuszów kancelaryjnych. Referat zakończył mowca następującą rezolucją:

„Wiec uchwała:

1) zwrócić się do posłów do Rady państwa o wywarcie przez nich wpływu w tym kierunku, aby przeprowadzoną została rewizja i modyfikacja tych ustaw w duchu odpowiadającym stosunkom dzisiejszym, lub uchwaloną została nowela do ustaw o certyfikatystach, któraby rządowym pomocnikom kancelaryjnym przyznała przynajmniej pewien ich liczbę i kwalifikacyi odpowiadający procent posad urzędników pomocniczych.

2) zwrócić się do władz powołanych do obsadzania posad urzędników pomocniczych z prośbą o zarządzenie ścisłego przestrzegania tych postanowień ustaw o certyfikatystach, które wymagają posiadania certyfikatów i kwalifikacyi;

3) włożyć na lwowskie stowarzyszenie rządowych pomocników kancelaryjnych obowiązek pobudzenia wszystkich w państwie istniejących stowarzyszeń zawodowych, do energicznego wystąpienia i wspólnej akcji.

Gończą dyskusję wywołała sprawa kobiet pracujących w rządowych urzędach pomocniczych.

Mianowicie pp. Senftówna i Górską z Krakowa wystąpiły z wnioskiem, domagającym się przyznania kobietom pracującym w urzędach tych samych praw, o jakie starają się pomocnicy kancelaryjni. Przeciwno temu wnioskowi jednak wystąpili gończą pp. Czabak, Śnieżek, Jarysz i Strammer, a w odpowiedzi p. Strammer postawił wniosek, zastrzegający się stanowczo przeciw objęciu kobiet ustawą, a domagający się natomiast ścisłego oznaczenia liczby kobiet zajętych w urzędach, wreszcie wdrożenia w tym kierunku wspólnej energicznej akcji wszystkich stowarzyszeń pomocników kancelaryjnych w kraju. Wniosek p. Strammera przyjęto.

Na wniosek p. Kwiecińskiego uchwalono dalej rezolucję, którą na ręce Koła polskiego postanowiono przesłać posłom podziękowanie za ich dotychczasowe starania w sprawie postulatów funkcyon. kanc. i polecić nadal sprawę ostatecznego załatwienia tych postulatów.

Wreszcie postanowił wiec poruczyć prezydium wybór 3 delegatów do Wiednia na Zjazd ogólnopartyjny. Również zajęcie się akcją, mającą na celu uzyskanie dodatku drożyznianego, przekazano prezydium.

Wystawa obrazów

w „Kole Literackiej“.

W salach „Kola Literackiego“, w pasażu Mikolascha urządzone wystawę artystów lwowskich. Zbiór bardzo zajmujący i dla samych prac nadesłanych i dlatego, że widzimy tam prace autorów, którzy wprawdzie malują i mieszkają we Lwowie, jednakże prac swoich nie mogą, czy nie chcą wystawiać w Tow. Przyj. Sztuk Piękn. Wystawa ta musiała być bardzo na czasie, lub bardzo na miejscu, bo na większej części prac widnieją kartki z napisem: „zakupione“.

Każde takie zakupienie obrazu, wszystko jedno nawet jakiego, jest faktem dodatnim i to nietylko dla kieszeni artysty. Każdy taki fakt świadczy, że u nas ludzie potrzebują sztuki, że korzystają ze sztuki naszej, a nie sięgają bez wyboru do obcej. Świadczy o tem, że

Guma potaniała

13450 wobec tego sprzedaje prawdziwe petersburskie kalosze i śniegowce

SPECYALNY SKŁAD

△ LINOLEUM I CERAT we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 3

SPECYALNY SKŁAD

nas stać nietylko na wytworzenie artystów, ale i na ich utrzymanie.

Lepiej jest, że konsumujemy to, co potrafimy sami wytworzyć, niż, żebyśmy wogóle nic nie konsumowali, lub przyjmowali bez krytyki to, co nam obcy narzuca.

Jednakże, bez względu na interesy artystów i kulturalne znaczenie dla publiczności, jest ta wystawa ciekawą i dla tych, którzy się interesują rozwojem poszczególnych talentów.

Z pośród dawno we Lwowie nie oglądanych artystów wystawił p. Tadeusz Popiel dwa pejzaże. Zimowy widok jest ślicznym zestawieniem jasnych barw, jakie oglądać można na śniegu w słoneczny dzień zimowy. Pod zielonawym niebem smuga różowawa lasu na horyzoncie. Niżej żółtawo oświetlona powierzchnia śniegu i błękitnawy cień na pierwszym planie. Jasnym cieniem pokryta, błękitnym refleksiem nieba ubarwiona sieć gałęzi obciążonych śniegiem, biegnie poprzez jasną powierzchnię śniegu słońcem oświetlonego i wchodzi na zielonawe tło nieba. Temat opracowywany często w naszej sztuce, a nadzwyczaj pięknie rozwiązany w tym obrazie. Dopelniające barwy w odcieniach nienasyconych, dobrane i zharmonizowane doskonale. Na pierwszy rzut oka nie poznać autora, albo dlatego, że od dawna się jego prac nie oglądało, albo też istotnie ten obraz jest nowym krokiem naprzód w jego twórczości.

W drugim obrazie o wybitniej zaznaczonych znaniach indywidualnych twórcy, widzimy partię ogrodu w słońcu. Ciemna zielen krzaków, różowawa powierzchnia ścieżki w słońcu, liliowawy cień w pierwszym planie i jasna figura dziecka na tem tle, dają bardzo miłą całość, traktowaną wyraźnie ciętymi powierzchniami, jakie zostawia zwykły pełny, mokry, szybko prowadzony pendzel.

Drugim dawno nie widzianym we Lwowie jest p. Reyzner. Są na obecnej wystawie jego prace podobne do tych, które wystawiał niegdyś przy placu św. Ducha — później już w nowym gmachu. Są więc główki kobiece w rodzaju Bissona lub Astiego, uśmiechnięte z wdziękiem a smutnawe w oczach, ubarwione łagodnymi kolorami bibulek kwiatowych. Dawniej te barwy występowały w odcieniach jasnych, czystych. W późniejszych główkach przeciąga je autor czarniawym tonem ogólnym i daje im tło ciemne. Powinnyby te główki wypierać z naszych salonów obce reprodukcje w tym stylu i tak się też dzieje na prawdę. Prócz młodych twarzy w powyższym rodzaju są na wystawie jego babki podobne ruchem i wyrazem do tych, które miały wielkie powodzenie przed dwunastu laty i na naszej powszechnej wystawie i w Paryżu. Obecne są mniejsze rozmiarami, a jedna z nich ciekawa przez zestawienie matowych powierzchni kremowej ściany z czarną suknią i różowawą oprawą zapłakanych oczu.

Różowawy koloryt ma w innym obrazie doskonale narysowana twarz chłopca, a dobrze się śmieje pełna, rumiana twarz wiejskiej kobiety, dana w zajmującej pozycji trzech czwartych od dołu. Ciekawym jest dla ewolucji tegoż artysty obraz przedstawiający postać siedzącą brudną żebrażki, daną w kolorach brudnych i powierzchniach łamanych, szerokich. Znowu nie łatwo odgadnąć autora, jeśli się z jego nazwiskiem wiąże jeden tylko styl malowania. Widocznie malarz ten jest ruchliwy, co i stąd widać, że nowych szuka środków technicznych. Obecne jego rzeczy są robione gwałtem, czy też temperą, podczas gdy dawniej pracował przeważnie pastelą.

P. Mikolasch wystawił szereg pejzaży i studium kwiatów. Wszystko robione akwarelą, powierzchniami jasno określonymi, barwy czyste, kładzione śmiało i pewnie. Szkoda, że i jego prac nigdy nie widać w naszym salonie, chyba na wystawach fotograficznych.

Pierwszy raz widzieć można na obecnej wystawie studia pny Buchbinderówny. Oprócz węglowego studium głowy, ołówkiem rysowany fotel i para butów. Rzeczy te opracowane są tak sumiennie, że aż prawie po holbeinowsku. Widocznie autorka odbyła studia bardzo poważne i prace jej powinnyby się częściej spotykać. Być może, akwafora leżałaby w zakresie jej talentu ze względu na widoczne upodobanie i wprawę w technice drobniagowej.

Pani Podlewska, której jedna tylko praca, o ile mi wiadomo, była na wystawie Towarzystwa, tu wystawiła szereg dobrze rysowanych portretów i studjów, przedstawiających głowy i pejzaże. W jednym z nich opracowała zajmujący motyw oświetlenia. Reflexem od dołu rozjaśniła ciemną głowę, występującą na jasno żółtawym tle.

P. Winterowski dał w pełnym słońcu malowane dzieci huculskie i subtelnie traktowaną karnację dziewczynki, siedzącej w ogrodzie z lalką. Ma się wrażenie, że to znowu samodzielne kroki naprzód od czasu pejzaży, któreśmy już bardzo dawno oglądali na wystawie Towarzystwa.

Pp. Kryciński i Rybkowski przystali studia figuralne i pejzażowe, robione w Wiśle na Ślązku. U pana Rybkowskiego miłe uderza w akwarelowym pejzażu z oddaloną górą w tle zupełnie czysta barwa i brak wszelkich śladów czarnego węgla czy też sepii w podmalowaniu. Pejzaż p. Kryńskiego podobny motywem do widoku, który wystawił był niedawno w Towarzystwie, zyskuje na zmniejszonym formacie i na strzykanem traktowaniu nieba.

P. Sozański pracuje, jak dawniej, akwarelą wiel-

kich rozmiarów, ze szczególniejszym upodobaniem do sepii i do czarnej farby. W jego figurze młodego hucula ruch i forma tłumaczą się bardzo dobrze.

Z artystów, wystawiających często w Towarzystwie Przyj. Szt. Piękn. mamy na wystawie obecnej pp. Augustynowicza, Bratkowskiego, Harasymowicza, Rejchana, Rozwadowskiego i Sęka.

P. Augustynowicz interesuje się od dłuższego czasu obok portretu formą i barwą zwierząt a jeszcze dawniej pejzażem. Jego koguty i indyki są równie gładko traktowane, jak jego głowy i posiadają koloryt żywy, nasycony. W pejzażu dominuje kolor grynszpanu i również pewna ogólna gładkość materyałów. Zestawienia materyałów różnych dotykowo, a więc szorstkich i śliskich, puszystych i chropawych, kanciastych, twardych, miękkich, gładkich, jedwabistych, ziarnistych i gąbczastych bywają bardzo miłe w naturze i bardzo piękne w obrazie i w rzeźbie. Daje takie akordy p. Augustynowicz w portretach i studiach głów, traktując np. pastelową barwną główkę wiejskiej dziewczyny gładkimi kreseczkami, a koszulę jej i tło szorstkimi bladymi smugami. Pośród łagodnego zestawienia sinawo-białego tła w tym obrazie i różowawo-białej koszuli, pięknie odbija nasyciona stosunkowo plama głowy, ubranej w czerwone kwiaty i korale.

P. Bratkowski wystawił szereg onych pejzaży z Południa i ukwieconych ogrodów, które już były w Towarzystwie a prócz tego parę innych widoków. Bardzo piękny jest jego sad w słońcu skierowanym wprost ku widzowi, który zajmuje słoneczną harmonią zielonych i błękitnawych barw o różnym stopniu nasycenia, o różnej jakości i jasności. Perspektywa powietrzna, jaką tu bardzo na miejscu autor zastosował, układa malowane przedmioty w piękny porządek i czyniąc z obrazka coś podobnego do rzeczywistości, wywołuje w usposobionym widzu podobne uczucia i podobne przypomnienia, jakie taka rzeczywistość budzić zwykła.

P. Harasymowicz wystawił, jak od szeregu lat, stawiska i zachody słońca, skomponowane i wykonane podobnie jak jego poprzednie rzeczy w tym kierunku.

Natomiast p. Rozwadowski maluje wprawdzie zawsze jeden pozornie temat — bo konie i konne sceny na wolnym powietrzu — jednakże sceny te są tylko pretekstem do opracowania coraz to innych, a bardzo zajmujących motywów czysto malarskich. Na obecnej wystawie jest, między innymi, jego stado koni przed burzą. Na tle ciemnej chmury jasnym blaskiem oświetlona brzoza, miotana wicherem, ciemno-zielony pas ziemi w głębi, jasny łan na lewo i biegnące stado w cieniu na pierwszym planie. O ile mi wiadomo, to ten motyw widzieć można po raz pierwszy u p. Rozwadowskiego, a rozwiązany został bardzo pięknie. Obraz malowany z ogromną znajomością przedmiotu opracowywanego, łatwymi, śmiałymi, jak u niego zawsze, ruchami pędzla i jak zwykle, z pewnym szykiem i elegancją w traktowaniu. Śnieg nad ranem i południowy blask słoneczny, to tematy, które tenże autor opracował w dwóch innych napoleońskich obrazkach równie efektywnych, jak zwykle jego prace bywają.

P. Rejchan nadesłał, oprócz rzeczy znanych z dawniejszych wystaw, studia jesiennych drzew podobne do tych, które równocześnie wiszą w Towarzystwie S. P. i miękko wykończony, jedwabisto traktowany portret młodej osoby pastelą. Artysta ten, czy chce, czy nie chce, musi mieć w sobie coś z wieku XVIII-ego, pewne zamiłowanie do prawidłowych esowatych linii, krągłych, łagodnie łśniących powierzchni, drobnych blasków na załomach, do elegancji i słodyczy w ruchu i w wyrazie, do pewnego zaokrąglania cech indywidualnych modelu. Dla portrecisty damskiego cechy to bardzo pożądane.

Bardzo interesującym jest obraz p. Sęka, przedstawiający ciemną, ciepłą głowę kobiety w japońskiej fryzurze, zwróconą profilem na jasnym, zgnilo-żółtawym tle. Bardzo subtelny koloryt tej głowy i ciepła harmonia całości, uderzają z daleka. I dziwi się widz, gdzie też autor podział seledynowe i purpurowe barwy, po których się go z daleka poznawało, gdzie twarde granice między powierzchniami twarzy. Obraz jest inaczej pojęty i wykonany, niż większość jego prac dotychczasowych. Chyba cienka warstwa farby, chyba zdecydowana granica między tłem a głową i pewna przeźroczystość barw, wskazują na autora obrazu.

Z rzeźb, stoją na wystawie znane już prace p. Gwozdeckiego, a pod oknem w cieniu szkic kompozycyjny niewiadomego autora.

Wystawa przedstawia całość bardzo zajmującą. Wielu autorów uczyniło na niej miłą niespodziankę, wystawiając prace pod każdym względem nowe.

DR. WŁADYSŁAW WITWICKI.

NA DOBIE.

Niemiecki dyabeł.

Św. Mikołaj nadchodzi, więc na wystawach sklepowych widać już przeróżne zabawki, a prawie wszystkie obcego, niemieckiego wyrobu. Dominuje naturalnie dyabeł niemiecki.

Polski wyglądał inaczej.

W wyobraźni ludu polskiego ma dyabeł postać czarnego człowieka z różkami na głowie, z nogami końskimi, to koziami lub koguciami, z krowim ogonem lub krótkim zajęczym. Dyabeł polski ukazuje się także w postaci Niemca w trójganiastym kapeluszu lub trzy-

żonej czerwonej czapce, w czarnym lub czerwonym fraku, w pstrych i obcisłych pludrach czyli spodniach (jedna nogawica czerwona a druga zielona), z nosem garbatym i zakrzywionym, ale bez dziurek, z jedną nogą zwierzającą a drugą ludzką. Dyabeł Boruta ukazuje się jako szlachcic w kontuszu przy karabeli, tylko z różkami wystającymi z pod czapki.

Ale trudno, uroczystość św. Mikołaja jest nie nasza, bo zapożyczona od Niemców, zabawki przeważnie niemieckie, więc i dyabeł niemiecki.

Przemysłowcy niemieccy z pewnością zacierają już z radości tłuste ręce, tyle im pieniędzy przyniesie św. Mikołaj z ciemnej Galicji.

Ale może się zawiodą. Może rodzice, poruszeni wiadomościami z Poznańskiego, zawahają się w sumieniu i powiedzą sobie, że lepiej żadnych zabawek nie kupować, niż wzbogacać dla zabawki Prusaków.

A może nawet same dzieci, gdy dowiedzą się, że ich rówieśnicy w Poznańskim bawią się różgą pruską i zamknięte po szkole za odpowiedzi polskie wracają w ciemną noc do domu, nieraz bardzo dalekiego, z lękiem dziecinnym w sercu, może nasze dobre dzieci przestraszą się naprawdę niemieckiego dyabła nie zechcą się nim bawić i nie przyjmą pruskich zabawek.

A może tymczasem, skoro już dyabeł do pedagogii domowej taki potrzebny, wystarają się nasi przemysłowcy o naszego, starego dyabła.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakoya nie odpowiada.

Henneberga jedwab

tylko wprost! — Czarny, biały i kolorowy od 60 ct. do 11 35 zł. za m. na bluzki i suknie Wysyłka franko i

już oclona. Obfity wybór wzorów odwrotna pocztą. 261 Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

Dr. Walenty Bader

specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje od 12—1 i 3—5 ul. Jagiellońska 12, II p. 12245

Dr. Marcin Brill sekund. szpitala powszechnego
przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych i skórnych od 3—5 popoł. Lwów, pl. Akademicki 4. 12665

Dr. HENRYK JÓZEF MEYER

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kościuszki 3. 12379

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony
plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 11614

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 13485
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Biuro Towarzystwa ubezpieczeń na życie

„THE GRESHAM“

przeniesione zostało na 13491

— ul. Kopernika 21, parter. —

Pensjonat „Mignon“

przeniesiony

z ul. Kraszewskiego 1, — na ul. Badenich 3.

poleca pokoje z komiortem urządzone, z światłem elektrycznym, łazienkami wraz z całym utrzymaniem. Wydaje się obiady także osobom w pensjonacie niemieckim, a nawet do domu w menażkach. 10741

Wiadomości bieżące.

— Zwracamy uwagę czytelników na artykuł w sprawie przemysłu krajowego, umieszczony w dziale ekonomicznym.

— W Związku naukowo-literackim w najbliższy czwartek 6 bm. odbędzie się konferencja artystyczna na temat, poruszony już w Związku przed kilku tygodniami: O prawdzie w sztuce. Zagai konferencję utalentowany artysta-malarz Roman Bratkowski, poczem nastąpi dyskusja. Konferencja odbędzie się w małej sali Kasyna. Cena wstępu dla gości podniesiona do 40 h. Członkowie Związku i Kasyna tudzież artyści mają wstęp wolny.

— W Kasynie urzędniczym, Rynek 1. 9 odbędzie się 8 bm. o godz. 7:30 uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej.

— Odczyty i wykłady. Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. Dziś we wtorek, d. 4 b. m.

„JAHRA“ antyseptyczna woda do ust. Znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Fla- 13489 kon 1 kor. 20 hal.

„JAHRA“ Wata Mentoformolowa wysmienity środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

APTEKA
FOT. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska 1

poleca następujące wyroby własne: PETROGEN „JAHRA“ wysmienity środek do konserw. włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4
„JAHRA“ Kalk chloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 halerzy.

Doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski (ciąg dalszy) Polska w latach 1572 — 1611“. Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. — W środę, dnia 5 b. m. Dr. I. Hirschler: „O rozwoju zarodowym i rodowym zwierząt“ (z obraz. świetln.). Zakład chem. Uniw. Długosza 6. Pocz. o g. 7.

Dr. Zdzisław Jachimiecki będzie miał w Bibliotece polskiej Wiedeń I ul. św. Doroty 5, dnia 6 bm. o godz. wiecz. odczyt; „Zadania i możność muzyki“.

— **Z życia młodzieży.** W Kółku literacko-artystycznym Czyt. ak. mówić będzie we środę 5 grudnia p. I Zbierzchowski o Franciszku Goyi. (Sala Inst. archeolog. Uniw. II p. g. trzy kwadr. na 8).

— **Koło im. T. T. Jeża T. S. L.,** sprzedaje po domach w dniach 4 i 5 grudnia podarunki św. Mikołaja z fabryki p. Ruckera.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru** obchodzi 16 bm. polskie Stow. chrześc. robotników i robotnic „Ojczyzna“ w Wiedniu. Wobec celu, dążącego do narodowego, moralnego i materialnego wzmocnienia stanu robotniczego rękodzielniczego na obczyźnie, prosi „Ojczyzna“ o jak najliczniejszy udział i życzliwe poparcie ze strony wszystkich czujących po polsku, i którym rozwój tego stanu jako jednej z najsilniejszych podstaw życia narodowego, leży na sercu.

— **Przedświąteczna Loterya gospodarska.** Podobnie jak w latach ubiegłych, urządzoną będzie i w tym roku przed świętami Bożego Narodzenia w niedzielę 23 grudnia w sali „Sokoła“ Loterya gospodarska na cele dobroczynne, mianowicie na rzecz „Domu Pracy“ pod gołym „Opatrzością“.

Na czele humanitarnego przedsięwzięcia, które zawsze cieszyło się najlepszym powodzeniem, staje pani hr. Andrzejowa Potocka, przewodnicząca Tow. „Miłosierdzia“.

W zakres loteryi wchodzi: zwierzyna, drób, ryby, masło, ser, wogóle wszelkie produkty gospodarskie, Każdy, choćby najmniejszy dar, oraz datki pieniężne, zostaną w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjęte.

Dary przyjmowane będą pomiędzy 16 a 22 grudnia b. r.

— **Konkurs.** Szkoła politechniczna we Lwowie ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej i mikologii technicznej. Posada, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 1400 koron, będzie nadana przez grono profesorów: na czas od 1 lutego 1907 do końca stycznia 1909. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy się wykazają świadectwem II egzaminu rządowego.

— **Z teatru** piszą nam: Na dzisiejsze przedstawienie „Tannhäusera“ już od wczoraj wszystkie bilety rozsprzedane, dlatego też kasa zamówień sprzedaje już na czwartkowe i niedzielne przedstawienie tej opery.

Jutro premiera jednego ze znakomych utworów Ibsena: „Rosmersholm“ w jaknajstaranniejszej obsadzie. Z powodu przypadającego święta w sobotę przedstawione będzie popołudniu „Ach to Zakopane“, a wieczorem ulubiony „Boccaccio“. W poniedziałek daną będzie znów „Pani Walewska“. W niedzielę popołudniu „Bolesław Śmiały“.

Teatry: Teatr miejski:

We wtorek 4 grudnia po raz drugi: „Tannhäuser“ opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

We środę 5 grudnia po raz pierwszy: „Rosmersholm“ dramat w 4 aktach Henryka Ibsena; z udziałem pp. Gostynskiej, Siemaszkowej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Sosnowskiego i Wysockiego.

We czwartek 6 b. m. po raz trzeci: „Tannhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ Al. Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

W piątek 7 bm. po raz trzeci: „Rosmersholm“, dramat w 4 aktach H. Ibsena.

W sobotę 8 bm. o godz. 3 1/2 popoł.: „Ach to Zakopane“, krotoczwila w trzech aktach K. Kraatza i M. Neala, w przeróbce Adolfa Walewskiego.

W sobotę o godzinie 7 1/2 wieczorem po raz czwarty: „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppe'go.

Teatr miejski w Krakowie.

We środę: „Amfitrya“, komedia w 3 aktach Moliera przekład wierszem Franciszka Zabłockiego.

We czwartek: „Wachlarz Lady Windermera“ komedia w 4 akt. Oskara Wilde'a.

W piątek: „Nadzieja“, sztuka w 4 akt. z holenderskiego Hermana Heijermans'a.

W sobotę: o godz. 3 „Obrońca Częstochowy“ dramat histor. w 7 odsł. Juliana z Poradowa (ceny do połowy).

W sobotę: o godz. 7-ej „Sherlok Holmes“ komedia w 4 aktach według Conana Doyle'a et Giller'a.

W niedzielę o godzinie 3 popołudniu: „Bodenheim“ sztuka w 5 aktach wierszem Lucyana Rydla. (Ceny niższe do połowy).

W niedzielę o godzinie 7-ej wieczorem: „Nadzieja“ sztuka w 4 akt. Hermana Heijermans'a.

— **Za duszę śp. arcyb. Stablewskiego** odbyło się dziś we wtorek rano nabożeństwo żałobne w katedrze ormiańskiej. Mszę św. odprawił ks. prałat Moszoro, poczem ks. arcyb. Teodorowicz wygłosił podniosłe kazanie, podnosząc działalność zmarłego prymasa. W nabożeństwie wzięła udział bardzo liczna publiczność a między innymi był obecny również marszałek hr. Badeni. Na środku kościoła ustawiony był katafalk, ozdobiony insygniami biskupimi.

— **† Józef Czokierski.** Wczoraj wiecz. o godz. 9, po odbytej operacji umarł na lwowskiej klinice słuchacz IV r. architektury na politechnice lwowskiej i filozofii na uniwersytecie lwowskim. Zmarły, mimo młodego wieku, (ukończył zaledwie 27 lat), odznaczył się bardzo wybitnie niepospolitą energią i wielkimi zdolnościami. Był współpracownikiem „Roczników Akademii Um.“ w Krakowie, w dziele dawnego budownictwa w Polsce, współpracownikiem „Encyklopedyi staropolskiej“, pracował w komisji „Grona konserwatorów Galicji wschod-

niej“, zdobył zaszczytne odznaczenie na wielu konkursach w sztuce stosowanej (okładka do „Nauka i Sztuka“ we Lwowie i „Polska, Obrazy i Opisy“ we Lwowie.)

Pierwsze lata studiów uniwersyteckich spędził w Petersburgu, od dwóch lat pracował we Lwowie.

Po zmarłym pozostała matka i siostra, które tyle nadziei pokładały w jego wielkich zdolnościach; do grobu towarzyszy mu głęboki żal wielu przyjaciół i wszystkich kolegów.

Zwłoki mają być przewiezione do Warszawy.

— **Kobieta w życiu społecznym.** Z Warszawy nadesłano nam następujący komunikat: „Czterdziestolecie pracy Orzeszkowej przypadło w dobie przebudowy społecznej, wysuwającej na plan pierwszy czyny obywatelskie tej, co nam była nie harfą tylko, lecz pługiem i mieczem!“

Bojowniczką idei humanitarnych, obejmującą myślą twórczą i sercem współczującym nasze niedomagania społeczne, zapisała się niezatartymi zgłoskami w dziejach nowoczesnego ruchu kobiet, dążących do zdobycia praw i wypełniania obowiązków człowieka-obywatela.

To też dziś, gdy chwila złożenia hołdu wielkiej twórczyni „Marty“ zbiegła się z chwilą przelomową, wprowadzającą pomiędzy innemi i sprawę kobiecą na nowe tory pełnego równouprawnienia, odczuwa się żywiołowo potrzebę sporządzenia i złożenia jej w dani bilansu wyteżonej pracy, podjętej w duchu jej hasła.

Ta myśl kierowała gronem osób, podejmujących wydawnictwo zatytułowane: „Kobieta w życiu społecznym“.

Obejmuje ono szereg prac, streszczających zadania, postulaty i ideały obecnego ruchu niewieściego, przegląd głównych dziedzin pracy i warunków, w jakich się ona odbywa. Opracowanie krytyczne materiału, zebranego drogą ankiet, odstąpi najdotkliwsze braki, a zarazem uzasadni potrzebę najbardziej dojrzałych reform. Wobec tego pożądanym byłoby jak najszerze współpracownictwo w rozpowszechnianiu i wypełnianiu kwestyonaryuszów, z których dotąd zostały wydane: 1) pedagogiczny w opracowaniu A. Szczywny (nakład „Nowych Torów“), 2) poświęcony pracy kobiet w służbie zdrowia, w układzie dra Anny Tomaszewicz-Dobrskiej (nakład „Zdrowia“).

W celu unormowania nakładu, ogłoszono prenumeratę w cenie rubla na pierwszy cykl prac, który obejmuje:

Stanisława Posnera: „Prawo kobiety“. Teodory Męczkowskiej: „Ideały etyczno-społeczne ruchu kobiecego“. Anieli Szczywny: „Kobieta w pedagogii“. Dra Anny Tomaszewicz-Dobrskiej: „Praca kobiet w służbie zdrowia“.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia Gebethnera i Wolfia, Lista przedplacicieli ogłaszana będzie w „Tygodniku Ilustrowanym“.

Dochód z wydawnictwa, zgodnie z intencją i w porozumieniu z Komitetem, zasili fundusze instytutu pedagogicznego, owej pochodni światła, mającej wejść pod wezwaniem Orzeszkowej do czynnej walki z ciemnotą“.

Podając powyższą odezwę Komitetu wydawniczego, nadmieniamy, że podjęło je grono kobiet, pośród których najczynniejszy udział biorą p. Józefa Sawicka (Ostoja), Cecylia Walewska i M. Rajchmanowa, inicjatorka tej pięknej formy uczczenia znakomitej jubilatki.

— **Budżet miejski.** Onegdajsze posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było ponownej dyskusji nad sprawami szkół miejskich i wogóle nad obowiązkami gminy na polu oświaty publicznej w mieście.

Impuls do tego dało przemówienie p. dr. Adama, który podnosił, że budżet gminy funduszu szkolnego powinien właściwie nosić tytuł budżetu oświatowego, a mieścić się w nim winny wydatki na szkoły z ustawy na gminie ciężące (budżet właściwy szkolny) i wydatki nie należące do tej kategorii, jak subwencje na zakłady naukowe różnego rodzaju, stypendya itp., które obecnie znajdują się częścią w budżecie szkolnym, częścią zaś w budżecie gminnym. Prócz tego domagał się mowca zarządzenia, ażeby szkoły miejskie w III dzielnicy nie przybierały charakteru wyznaniowego, dalej wniósł przyznanie subwencji: na bursę Towarzystwa Szkoły Ludowej, dla biblioteki publicznej świeżo przez to Towarzystwo założonej, na kurs analfabetów itp., wreszcie podniósł żądanie, aby gmina dla wspomnianej biblioteki dostarczyła pomieszczenia,

Na temat kwestyj powyższych, w szczególności zaś na temat zbiegów okoliczności powstałych szkół wyznaniowych żydowskich, tudzież doniosłości biblioteki ludowej, rozwinęła się długa i zajmująca dyskusja.

Ostatecznie w myśl wniosków p. Adama uchwalono subwencje następujące: na bursę ludową Tow. Szkoły Ludowej 2.000 kor., na bibliotekę publiczną T. S. L. zanim gmina wyznaczy dla niej odpowiednie pomieszczenie, 1000 kor., Koło im. B. Goldmana T. S. L. na kurs analfabetów 500 kor. — a na wniosek p. Laskownickiego postanowiono przeznaczyć kwotę 200 kor. na prenumeratę czasopisma dla nauczycieli „Wychowanie i oświata“.

Ażeby ułożonego już budżetu szkolnego powyższymi wydatkami nie zmieniać uchwalono, że przyznane subwencje, mają być wstawione i wyszczególnione w rubryce 28 rozchodów budżetu gminnego.

Ponadto uchwalono rezolucje następujące:

1. Poleca się Magistratowi, aby w czasie możliwie najkrótszym zapewnił odpowiednie pomieszczenie dla biblioteki publicznej T. S. L. (wniosek p. Adama).

2. Poleca się Magistratowi, aby w porozumieniu z Radą szkolną okręgową wziął pod uwagę takie urządzenie szkół miejskich, uczszczanych przeważnie przez

dziatwę wyznania mojżeszowego, któreby umożliwiło tej dziatwie wspólną naukę z dziatwą innych wyznań, a zarazem przestrzeganie przepisów wiary co do święcenia soboty i świąt (wn. dra Loewensteina).

3. Wszelkie subwencje, z wyjątkiem nadzwyczajnych nagłych wypadków, mają być na przyszłość uchwalane tylko przy sposobności budżetu. W tym celu Magistrat i Sekcja II mają każdorocznie wygotować dla komisji budżetowej propozycje w odpowiednich rubrykach, a to na podstawie podań, dla których ostateczny termin wnoszenia oznacza się po koniec miesiąca września (wn. p. Laskownickiego).

4. Uprasza się Radę szkolną okręgową miejską, aby wzięła pod rozwagę sprawę oddzielenia kursu robót kobiecych, tudzież kursu gospodarstwa domowego od liceum im. król. Jadwigi i przydzielenia do innej szkoły (wn. dra Ciesielskiego).

— **Z ratusza.** Celem ustalenia sprawy zarządził przewodniczący komisji budżetowej miejskiej, że posiedzenia komisji odbywać się będą każdego tygodnia w poniedziałek, piątek i sobotę jako w owe dni w których regularne zebrania sekcji i Rady nie mają miejsca. Posiedzenia nadzwyczajne będą zwoływane osobno.

Zarazem zarządzone zostały rozdziały referatów pomiędzy członków komisji. W tym względzie zastosowano się do uchwały Rady miejskiej i obok członków sekcji finansowej poważną część referatów przydzielono delegatom innych sekcji.

Przewodnictwo komisji z powodu poważniejszej niedyspozycji p. dr. Maryańskiego objął p. K. Schaya.

W tygodniu bieżącym z powodu święta w sobotę komisja obradować będzie tylko w piątek; natomiast jutro i w środy następne odbywać się będą zwyczajne posiedzenia sekcji II, aby nie dopuścić do wielkiego zastojów w czynnościach sekcji, co się w czasie obrad budżetowych przez szereg lat regularnie wydarzało.

— **Opiekunowie ubogich.** Sekcja dobroczynności Rady miejskiej obradowała onegdaj nad wnioskiem magistratu co do wyznaczenia opiekunów ubogich na każdą dzielnicę miasta i uwzględniając częściowo propozycje magistratu zamianowała ogółem 42 opiekunów a to dziesięciu dla dzielnicy I, siedmiu dla dzielnicy II sześciu dla III, dziesięciu dla IV i dziewięciu dla piątej dzielnicy miasta. Zarazem ustanowiono na ten cel cyfrę 10 jako maksymalną liczbę opiekunów dla jednej dzielnicy. Jako zasadę uchwalono, że członkowie Rady miejskiej opiekunami być nie mogą wcale, kobiety zaś na razie do tych funkcji nie będą powoływane.

Opiekunowie ubogich mają być obywatelskim organem gminy dla badania stosunków i udzielania wsparcia ubogim z funduszy gminy. Otrzymają oni nominacje i legitymacje od prezydenta miasta.

— **Obowiązek gminy wobec gruźlicy w mieście**

Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj znany tu lekarz, prym. dr. W. Pisek bardzo interesujący referat w sali Tow. lekarzy galic. Uproszony przez Tow. hygieniczne szanowny prelegent zebrał bardzo skrzętnie daty, co na polu zwalczania gruźlicy zrobiono we Francji, Belgii, Szwecji, Czechach i Niemczech i co należałoby zrobić w naszym mieście. U nas od dostaw chorych na gruźlicę, do desyngencji po nich, robi się wszystko niedostatecznie i niedokładnie. A obowiązkiem miasta jest zorganizować desyngencję, a ponieważ, jak twierdzą uczeni, gruźlica jest chorobą ciemności, powinna gmina prowadzić kataster mieszkań niezdrowych, wprowadzić inspektorat mieszkaniowy i sporządzać wykazy ognisk chorób. Faktem jest, że ludność uboższa pomimo wzmogonych zarobków coraz gorzej odżywia się, co również wpływa na rozwój gruźlicy. Dlatego obowiązkiem miasta jest zająć się odżywianiem ludności zanim nie nastąpi zupełne zniesienie opłat akcyzowych od wszelkich artykułów spożywczych. Wspomniałszy następnie, co robią we Francji stow. opieki nad chorymi, stow. ku zwalczaniu gruźlicy w Czechach i Niemczech streścił prelegent obowiązki gminy wobec zwalczania gruźlicy w następujących punktach: 1) ścisła desyngencja płwocin chorych gruźliczych, desyngencja mieszkań i bielizny, 2) utworzenie biura wywiadowczego dla chorych gruźliczych i opieki nad chorymi, 3) uzupełnienie bruków w mieście, uporządkowanie brudnych dzielnic i pouczanie najszerzych warstw o gruźlicę, 4) wybudowanie m. schronisk dla ciężko chorych na gruźlicę, celem ochrony zdrowych od zakażenia, 5) rozdawnictwo tanich, a nawet bezpłatnych obiadów ubogim i systematyczne wychowywanie młodzieży antygruźliczej, 6) kontrola czyszczenia miasta, 7) ochrona ogrodów i placów publicznych, dbałość o nie, tworzenie nowych ogrodów, tych „nowych płuc“ miasta itp. 8) budowanie sanatoryjów dla początkowo chorych na gruźlicę, 9) budowanie tanich mieszkań, 10) zreorganizować, a względnie znieść akcyzę od artykułów spożywczych. Piękny ten półtora godzinny wykład licznie zebrana publiczność przyjęła burzą oklasków, poczem dr. Mikołajski, wiceprezes Tow. hyg. podziękował szan. prelegentowi za gotowość, z jaką pośpieszył na wezwanie Tow. opracowując tak dziś piękną temat. Następnie przeprowadzono nad referatem dra Piska obszerną dyskusję, w której zabierał głos r. Inhatowicz, dr. Szpilman, r. Czarniecki, prof. dr. Grabowski i p. Bardach, czyniąc rozmaite uwagi i spostrzeżenia do tego interesującego wykładu prelegenta. Ożywiona dyskusja przeciągnęła się do godz. pół do 9 wieczorem.

— **Dzierżawcy dóbr bankrutują.** „Kuryer Stanisławski“ donosi, że zbankrutował niedawno dzierżawca Trybuchowiec pod Buczaczem, a passywa jego wynoszą około 600 000 koron. Przed tygodniem zbankrutowali znowu Juliusz Kohn, dzierżawca dóbr Dnliby i jego brat dzierżawca dóbr Brykuli w pow. buczackim.

— Sprzedaż Czarnolasu. Siedziba Jana Kochanowskiego, stary Czarnolas, oraz Gródek, położone w powiecie kozienickim, od Benedykta hr. Tyszkiewicza nabył Stanisław Zawadzki.

□ **Kroniczka krakowska.** W sprawie z mudy szkolnej w Poznańskim. Utworzył się w Krakowie komitet obywatelski, który w najbliższym czasie zwoła wiec protestujący przeciw nowej walce kulturalnej w zaborze pruskim.

Zamknięcie kliniki chorób wewnętrznych. Z powodu wyczerpania funduszy nie przyjmuje obecnie klinika lekarska uniwersytetu Jagiell. chorych statych aż do 6 stycznia 1907, a obecnie chorzy będą przeniesieni do szpitala św. Kazarza. Ambulatoryum kliniczne chorych przychodnich będzie przez cały ten czas otwarte.

Zgromadzenie ludowe. Na niedzielę zwołała partya socjalno-dem. jeszcze jedno zgromadz. ludowe w sprawie reformy wyborczej, a stali uczestnicy zebrań w ujeżdżalni przy ul. Rajskiej raz jeszcze mieli się dowiedzieć o intrygach Koła polskiego przeciw reformie wyborczej. Na nieszczęście jeszcze przed zgromadzeniem została uchwalona, wobec czego nie było w zgromadzeniu zwykłego ożywienia, ponieważ zwykłe ataki przeciw Kołu polskiemu i narodowym demokratom okazały się zbyteczne. Ograniczono się przede wszystkim do pogardy nieposłusznej Izbie panów, „stającej w poprzek wszelkim postępowym dążnościom narodów“.

Służba pocztowa o polepszenie bytu. W niedzielę popołudniu odbyło się zgromadzenie służby pocztowej, na którym omawiano sprawę drożyzny i polepszenia bytu służby pocztowej. W zgromadzeniu wziął udział dyrektor poczty p. Biliński. Po dyskusji uchwalono żądać dodatku drożyznianego dla służby i woźnych: 40 proc., a dla urzędników o 25 proc.

Krak. Koło akad. „Związku Pomocy narod.“ urządza w dniu 9 grudnia w auli uniwersytetu Jagiellońskiego „Wieczór Sienkiewiczowski“, na który złoży się: wygłoszenie przez artystów Teatru miejskiego pp. Zelwerowicza i Stanisławskiego dwu nowel autora „Quo vadis“ specjalnie na ten wieczór nadesłanych, oraz słowo wstępne prof. Stanisława Tarnowskiego. Dochód przeznaczony w części na „Bratnią Pomoc“ w Zakopanem, w części na rzecz ubogich akademików z Królestwa Polskiego, kształcących się w uniwersytecie Jagiellońskim. Jak się dowiadujemy, na wieczór ten ma przybyć z Zakopanego H. Sienkiewicz. Interesujący program i sympatyczny cel sprawią zapewne, iż aula uniwersytecka będzie wypełniona po brzegi.

□ **Kołomyja.** (Kor. wł.). Szkarlatyna. Nowy burmistrz. Zamknięcie szkół. Teatry. Św. Mikołaj. Polska bursa ludowa. Z sali sądowej.

Szkarlatyna szerzy się w mieście naszym w zaskarżający sposób. Miejskie biuro sanitarne twierdzi stale, że szkarlatyna zmniejsza się. W rzeczywistości jest jednak inaczej. Dżdżyste powietrze, a w dodatku kołomyjskie powietrze sprzyja rozwojowi szkarlatyny, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej. Wypadki te jednak bywają z łatwo zrozumiałych przyczyn zachowywane w tajemnicy.

Warsztaty wszystkich niemal u nas rzemieślników (a nawet większa część sklepów), są zarazem mieszkaniem ich rodzin, i tu leży przyczyna ukrywania wypadków chorób zaraźliwych.

A jakie są następstwa tego świadczy fakt, który poruszył i oburzył w ostatnich dniach całe miasto. Jedenastoletnia dziewczynka, jedyna córka radcy sądowego W., zachorowała nagle na szkarlatynę, a do 3 dni zmarła. Stwierdzono następnie, że u krawca, który przyniósł przed kilkoma dniami dla śp. małej płaszczki, leży dwoje dzieci chorych na szkarlatynę. Cóż na to biuro sanitarne?

Nowy burmistrz, p. Jan Kleski, objął już urządowanie. Na wyborze tym pokładają Kołomyjanie wielkie nadzieje, przepowiadają gruntowną sanację stosunków miejscowych, mówią nawet o przeniesieniu Kołomyi z Azji do Europy. Na razie cicho. Tylko odbywa się powolne zamykanie szkół ludowych dla braku opatu, bo w kasie miejskiej nie stało dla szkół pieniędzy. Jedna ze szkół zamknięta już jest z tego powodu drugi tydzień, ale to nasz magistrat nie wzrusza, zresztą co to komu szkodzi, byle dobrze funkcjonowała propinacja — to u nas „grunt“.

Mimo tego bawimy się w Kołomyi bardzo dobrze. Mamy przedstawienia polskie, ruskie, żydowskie, widzieliśmy „Erosa i Psyche“, po których połowa Kołomyi zachorowała na niestrawność, widzieliśmy porywanie Sabine przez amatorów naszego teatru ludowego, zobaczymy w tych dniach p. Pilarskiego jak tańczy z „Pipką“, zobaczymy „francuskie, angielskie i niemieckie“ kostiumy na p. Lelewicu, którego występ, jak niedawno Buffalo Billa, zapowiadają od miesiaca co kilka dni świeże afisze.

Nie zapomnieliśmy i o naszych „milusińskich“. Na prośbę Wydziału Teatru ludowego, zagości do naszej dziatwy 5 grudnia św. Mikołaj do wielkiej sali Kasy oszczędności. Aranżerowie zapewniają, że wieczór ten z nader urozmaiconym programem pozostanie na długo w pamięci naszej dziatwy.

Polska bursa ludowa rozwija się u nas świetnie. Trzeci rok zaledwie jej istnienia, a bursa daje przytu-

lek 27 wychowankon ze wsi okolicznych, a z wiosną przystępuje do budowy własnego domu, którego kosztorys oznaczono na 40 tysięcy koron. Prezesem wydziału obranym został jednogłośnie nadal radca Skupniewicz.

Nauczyciel ludowy Fanigiewicz, oskarżony o zbrodnię zabójstwa (o czym pisaliśmy w swoim czasie) został skazanym na 2 lata ciężkiego więzienia.

Rozprawa karna przeciw znanemu „jungele socjalistycznemu“ Mechlowi Hererowi i Stefanowi Mykietukowi, oskarżonym o podburzanie na wiecu w Podhajczykach i na wiecu w Debesławcach, zakończyła się werdyktem Sądu przysięgłych zasądającym Herera na 6 tygodni, a Mykietuka na 7 dni aresztu.

Przeciwko Mechlowi Hererowi są dalsze dwie sprawy z tej samej dziedziny w toku.

Za wyszydzenie odezwy namiestnictwa do włościan o sprawie strajków rolnych, stanowiące występki z § 300 uk., ukarał Sąd przysięgłych Iwana Hawryluka 4-tygodniowym aresztem.

□ **Żółkiew.** (Kor. wł.) Odczyt. Jedyną niemal podniętą umysłową na zaniechanem u nas polu wykładów publicznych i oświaty stanowią odczyty, jakie w pewnych odstępach czasu urządza w sali Gwiazdy inspektor szkolny p. Niedźwiecki.

Temat interesujący, zwłaszcza ludność tutejszą ściaga za każdym razem liczny zastęp publiczności. Odczyt onegdajszy obejmował okres świetności i rozkwitu, osiągniętego przez gród tutejszy w r. 1636 i w latach następnych, kiedy to w zamku żółkiewskim przebywał wojewoda belzki i kasztelan krakowski ojciec przyswoje króla, Jakób Sobieski.

I dzięki płomiennej wymowie i malowniczoemu sposobowi opowiadania prelegenta, minione stulecie a z nim wraz doniosłe wypadki dziejowe przesuwały się jak w kalejdoskopie przed oczyma ducha słuchacza, zdążającego z naprężoną uwagą za tokiem czynów i wypraw wojennych, podjętych w obronie wiary i mowy ojczystej, jak nie mniej dla zabezpieczenia całości granic Ojczyzny naszej.

Odczyt swój doprowadził p. N. aż do października r. 1648, mianowicie do chwili, w której osławiony Bohdan Chmielnicki na czele hord kozackich i tatarskich, przybył pod wodzą hana Islam-Gireja, dokonawszy oblężenia Lwowa, spadł niby szarańcza na Żółkiew, wydzierając od miasta znaczną na owe czasy sumę 22000 złp. okupu.

O gimnazjum. Deputacya Rady gminnej pod przewodnictwem burmistrza p. Sheybała jawiła się w tych dniach u namiestnika hr. Potockiego w sprawie założenia gimnazjum w Żółkwi.

Namiestnik przyrzekł swe poparcie, nie czyniąc wszakże nadziei, aby wspomniany zakład naukowy dało się uzyskać przed rokiem szkolnym 1908—9, pomimo ofiarowanych świadczeń materialnych ze strony gminy m. Żółkwi. Nie zrażając się atoli powyższym horoskopem, nie powinna gmina ustawać w akcyi jak najenergiczniejszej celem wywalczenia niezbędnie tutaj potrzebnej polskiej szkoły średniej. Praca zaś zbiorowa a nieustanna odnieść musi pożądaną skuteczną.

□ **Tarnów.** (Kor. wł.) „Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ odbyło swe posiedzenie. Po odczytaniu protokołu przewodniczący dr. Leniek poświęcił s. p. Bron. Trzaskowskiemu serdeczną wzmiankę, a zebrani uczcili pamięć zasłużonego pedagoga przez powstanie. Następnie rad. Habura zawiadomił zebranych członków, iż celem uczczenia zmarłego zawiązał się komitet byłych uczniów s. p. Trzaskowskiego, celem ufundowania stypendyum, oraz wmurowania marmurowej tablicy. Referat dra Lenka, obejmujący „Poglądy pedagogiczne Seb. Patrycego“ (dok.), oraz sprawozdanie prof. Arvaya jako delegata na walne zgromadzenie Towarzystwa we Lwowie, zakończyły posiedzenie.

„Towarzystwo miłośników sceny“ pragnie zakończyć swój żywot. Sprawa rozwiązania towarzystwa ma przyjść pod obrady na najbliższym walnym zgromadzeniu. A szkoda prawdziwa! Bo zasługi towarzystwa dla naszego miasta są widoczne. Może członkowie i piękne członkinie nie dopuszczą do rozwiązania tak sympatycznego towarzystwa!

Kasyno urzędnicze urządzoło na św. Katarzynę zabawę taneczną, na którą zjawili się pięć pań — literalnie pięć! Jest to dowodem żywotności towarzystwa cywilno-wojskowego!

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Obchody rocznicy listopadowej. W bieżącej seryi wykładów uniwersytetu powszechnego, ostatni wykład w niedzielę 25 b. m. poświęcony był uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Prelegentem był prof. gimnaz. Sroczyński, którego potoczystemu wykładowi przysłuchiwała się licznie zebrana młodzież szkolna pici obojga, jakoteż inteligentna publiczność.

Poszczególne obchody odbyły się w Bursie im. Kraszewskiego, oraz w Towarz. kat. narodowym im. św. Józefa, tu i tam siłami wychowanków, względnie członków stowarzyszenia. Słowo wstępne w Towarz. św. Józefa wypowiedział p. Rygiel, poczem odbyły się produkcje deklamacyjno-wokalne. Doskonale spisał się chór pod batutą p. Kwiatkowskiego, oraz własna orkiestra, od kilku miesięcy dopiero istniejąca. Sala była wypełniona szczerze.

Organizacya narodowa urządza żałobne nabożeństwo za dusze poległych w walce r. 1830 i 1831 w d.

4 grudnia, a obchód pamiątkowy odłożyła do stycznia i połączy go z obchodem powstania styczniowego.

Koncert Schumanowski urządzoło dnia 26 b. m. Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki. Odczyt o Schumanie wypowiedział p. Potuczek, poczem nastąpiły bardzo udane produkcje fortepianowe pp. Plahnerowej i bar. Romaszkana, śpiew p. Zatheya, oraz chóru Towarzystwa.

Wąglík u ludzi. Stwierdzono trzy wypadki wąglíka u ludzi, jakie zaszły w garbarniach Weissbacha przy ul. Garbarskiej w Stanisławowie, oraz Horowitza w Zagwoździu. W tej ostatniej jeden wypadek tej choroby był śmiertelny.

Towarz. dam dobroczynności urządza w dniu 2 grudnia b. r. odczyt w sali kasyna miejskiego. Prelegentem będzie prezydent tutejszego sądu obwodowego, radca dworu dr. Sahanek, który wypowie odczyt na temat: „Pogląd historyczny na twórczość polską w dziedzinie poezyi dramatycznej“.

□ **Biała.** Dotychczasowy nasz korespondent z Białej prosi o zamieszczenie oświadczenia, iż z powodów od niego niezależnych rzeka się nadal obowiązku nadsyłania informacji. Wobec tego rolę korespondenta naszego w Białej objął kto inny.

□ **Sieniawa** (koło Jarosławia). (Kor. wł.). Stosunki w mieście. Biedne, na uboczu od głównej drogi położone miasteczko nasze, dźwiga się z trudem w ostatnich latach z upadku i opustoszenia. Jeszcze tu i ówdzie, nawet w samym rynku, świecą pustkami niedokończone piętra domów po ostatnim pożarze, ale energia lepszych jednostek budzi społeczeństwo z apatyj i do postępu zachęca. Po odbyciu we wrześniu wiecu przemysłowemu, poczyna się obecnie i w tym kierunku jakaś akcyja i ludzie ruchliwsi kupić się poczynają do wspólnego działania. Wygląd też miasta przez uregulowanie potoku miasta przepływającego i wysadzenie rynku drzewkami zmienił się bardzo korzystnie. Potok ten, niegdyś antyteza porządku, zabierając nieczystości, rozlewał się beładnie i zapowietrzał miasto; dziś uregulowany i żywoplotem obsadzony, odprowadza szybko nadmiar wody. Wielu gospodarzy zrozumiało potrzebę zbudowania w swoich realnościach kloaki. Wszystko to zmieniło fizyognomię nieczystego niegdyś miasteczka, a pracy tego odnowienia i ulepszenia miasta dokonano w ciągu jednego roku za pieniądze wykołatanne od rządu staraniem starosty jarosławskiego przy czynnej a bezinteresownej działalności p. Ligmana, dyrektora Kasy zaliczkowej.

I w sąsiednich, zaniebanych dotychczas wioskach nowe zaczyna się życie. W ciągu 2 ostatnich lat sześć założono czytelní — kosztem ordynata ks. Adama Czartoryskiego, a w czytelních tych odbywają się odczyty staraniem prelegentów T. S. L. z Jarosławia i miejscowych sił w osobach pp. Ostrowskiego i Dratha.

Szkoda wielka, że miejscowe Koło T. S. L. w dziwną popadło apatyę, jak to zresztą krakowskie sprawowanie z działalności pojedynczych Kół wykazuje, a podnieść do czynu znalazłoby wielką w świetnej tradycyi rodowej ordynata sieniawskiego, który nie szczędzi funduszy na wsparcie i stypendya dla kształcącej się młodzieży tak w seminariach nauczycielskich, jak w szkołach rolniczych, realnych, przemysłowych, jak nieminiej dla kończących studia na uniwersytetach w Fryburgu i Paryżu.

Szlachetna ta działalność ordynacyi obejmuje i materialne potrzeby ludności przez zakupno zarodowego bydła i koni, na potrzeby włościan specjalnie obliczonych, dawanie dla zachęty nawozów sztucznych, roślin pastewnych etc., co wszystko wydatnie wpływa na ekonomiczny rozwój ludności. Znany też jest system gospodarczy tej rodziny, nie osadzającej w karczmach i oberżach czynników rozkładczych, niema też w nich pijatyk i trwonienia mienia.

† **Stowarzyszenie lekarzy polskich.** W piątek ubiegły ukonstytuowało się w Warszawie po otrzymaniu legalizacyi stowarzyszenie lekarzy. Cele stowarzyszenia zmierzają głównie do uregulowania ekonomicznych i społecznych warunków bytu lekarzy warszawskich w granicach potrzeb zawodowych, nie obejmują zaś sfery pracy naukowej, koncentrującej się w innych instytucjach. Na zebraniu uchwalono regulamin, oraz wybrano sąd koleżeński, następnie wysłuchało referatu w sprawie felczerskiej, który wywołał ożywioną dyskusję. Rezultatem dyskusyi było powołanie specjalnej komisji do opracowania projektu zniesienia zawodu felczerskiego i zastąpienia go przez pielęgniarzy i pielęgniarzy.

† **Sądy fabryczne.** Pisma warszawskie podają ciekawą przyczynę do obecnych stosunków fabrycznych w Królestwie. Matka młodej robotnicy, Aleksandry Plewińskiej, oskarżyła ją przed koleżankami, że prowadzi się niemoralnie. Koleżanki, odznaczające się moralnością, tak wzięły skargę matki do serca, że o mało nie zaćwiły na śmierć córkę różgami, wymierzając jej tę karę w fabryce. Dopiero wdanie się męczyzn przerwało egzekucję.

Sprawę tę oddano pod sąd, złożony z delegatów robotniczych, i wtedy okazało się, że skarga matki Plewińskiej wynika z jej chciwości, gdyż wypędzona przez nią córka, która jej oddawała zarobek, najęła się do posług u rodziny, gdzie zamieszkała i nie chciała wrócić do domu. Sąd robotniczy skazał cztery srogie wykonawczynie kary cielesnej na bezpowrotne wydalenie

Pomimo kolosalnego podrożenia cen

wyrobów ze skóry, sprzedaje wskutek nadzwyczaj korzystnego zakupu, wszelkie gatunki obuwia i kaloszy rosyjskich po dawnych, tanich cenach fabrycznych. Izaak Lauer, Lwów, ul. Karola Ludwika 41, Fabryczny skład obuwia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. 13352

z fabryki, a 7 pomagających im na 2 tygodnie przymusowego bezrobocia. Administracja fabryki wyrok zatwierdziła. Młoda Plewińska leży obłożnie chora.

¶ **Niewolno lekceważyć policyi!** Proces o obrazę wytoczono redakcyi „Lecha“ poznańskiego, ponieważ napisał, że policya goniła za karteczkami w sprawie nauki religii. Wobec tego zapowiada „Lech“, że będzie pisał „szybko chodziła“, zamiast „goniła“.

△ **Zakazane przedstawienie w Berlinie.** Przed kilkoma dniami miało się odbyć w Berlinie przedstawienie komedyi M. Bałuckiego „Dom otwarty“ dla członków Towarzystwa „Oświata“. O bilet wstępu na to przedstawienie postarał się agent policyjny i na tej podstawie policya zakazała przedstawienia, ponieważ jako publiczne nie było w niej zgłoszone.

○ **Towarzystwo inżyn. kolei państw.** odbyło w Wiedniu nadzwyczajne zebranie z udziałem delegatów wszystkich dyrekcji kolei państw., na którym między innymi uchwalono następującą rezolucyę:

„Prawie od lat 30 upominają się ukończeni technicy o państwową ochronę tytułu inżynierskiego, jednak żądanie to ze strony reprezentacji państwa dotychczas nie zostało uwzględnione, chociaż, jak z wdzięcznością uznajemy, rząd przez przedłożenie i poparcie projektu ustawy uczynił wszystko możliwe.

Przedłożony w dniu 22 maja 1903 ponownie opracowany elaborat, dotychczas nie wszedł pod obrady. Ta ciągła zwłoka spowodowała rozgoryczenie.

Ponieważ obecna sesya Rady państwa dobiega końca, zatem żywym nadzieję, że Wysoka Izba jeszcze przed zakończeniem swej kadencji weźmie pod obrady sprawę tak ważną, a tem samem zagwarantuje ukończonym technikom ich słuszne prawa“.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Reforma wyborcza.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisya reformy wyborczej Izby Panów zbierze się na pierwsze posiedzenie prawdopodobnie w dniu 10 b. m. t. j. w poniedziałek.

O kolportaż.

Wiedeń. (Tel. wł.) Związek przemysłowy dolnoaustriacki czyni starania, aby jeszcze w sesyi bieżącej parlamentu uchwalono ustawę pozwalającą na kolportaż dzienników, pism, broszur i t. p.

Początki kampanii wyborczej.

Praga. (Tel. wł.) Komisya wykonawcza stronnictwa czesko-postępowego zwołuje na niedzielę zgromadzenie mężów zaufania, aby naznaczyć kandydatów dla przyszłych wyborów do Rady państwa. Wspólne postępowanie z młodoczechami jest wykluczone.

Następstwo po ks. arcyb. Stablewskim.

Lipsk. (Tel. wł.) „Leipz. Neuste Nachr.“ donoszą: Wobec pogłosek, jakoby ks. Maks saski miał być zamianowany następcą ks. Stablewskiego upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że pogłoski te są zupełnie nieprawdziwe. Książę oświadczył, że nie włada językiem polskim, a to jest przecież koniecznym warunkiem dla arcybiskupa poznańskiego. Nadto jest rzeczą pewną, że i król Fryderyk August nie zgodziłby się na podobną nominacyę.

Skandale kolonialne przed parlamentem.

Berlin. (Tel. wł.) Stanowisko dyrektora wydziału kolonialnego, Bernarda Dernburga, zachwiało się wskutek wczorajszego jego starcia z przewodcami centrum. Na posiedzeniu parlamentu Dernburg zaatakował przewodców centrum w sposób bardzo rubaszny, przewodcy zaś centrum odpowiedzieli mu również bardzo ostro. Nie ulega wątpliwości, że centrum nie pozwoli, ażeby Dernburga zamianowano sekretarzem stanu urzędu kolonialnego. Zdaje się też, że centrum odrzuci kredyt dodatkowy na kolonie.

Opór szkolny w Poznaniu.

Gniezno. (Tel. pryw.) Onegdaj aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym p. Szymańskiego, redaktora „Lecha“. Pismo tp, jak wiadomo, ma aż 20 procesów w sprawie szkolnej.

Demonstracya antykościelna.

Madryt. (TBK.) Przeciw biskupowi Madrytu urządzono demonstracyę. Biskup został lekko zraniony kamieniem.

Madryt. (TBK.) Antykościelna demonstracya powtórzyła się o 11 w nocy na ul. Alcala. Policya użyła broni, przyczem wiele osób zraniono. Podczas demonstracyi przeciw biskupowi zraniony został gen. wikary, a nie biskup.

Zmiana gabinetu w Hiszpanii.

Madryt (TBK.). Liberalni senatorowie, którzy d. 1 grudnia postawili porządek dzienny, domagający się, aby senat wyraził zadowolenie z powodu oświadczenia byłego szefa gabinetu, Lopeza Domingueza, odmówili wczoraj żądaniu, aby ten porządek dzienny cofnęli, skutkiem czego prezydent, Montero Rios, podał się do dymisji. Prezydent ministrów Moret zawiadomił senat o tej dymisji i oświadczył, że ze swej strony wręczy królowi swą dymisyę. Posiedzenie zamknięto wśród wielkiego wzburzenia. Popołudniu Moret udał się do pałacu królewskiego.

Madryt (TBK.). Król powierzył misyę utworzenia nowego gabinetu p. Vega de Arrijo. Arrijo misyę przyjął.

Biała. (Tel. wł.) Spór o naukę religii dla dzieci polskich w szkole prywatnej niemieckiego „Schulvereinu“ w Lipniku podjęty, — został pomyślnie zakończony.

Zarząd główny „Schulvereinu“ zgodził się na żądania konsystorza krakowskiego, przeto dzieci narodowości polskiej, uczęszczające do tej szkoły będą pobierały naukę religii w ojczystym języku. Zasługa to zarówno konsystorza, jak i Rady szkolnej krajowej.

Waszyngton. (TBK.) Kongres zebrał się wczoraj na końcową sesyę.

Z Rosyi i Zaboru.

Z zamętu.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Petersburga, że stanowisko Stołypina jest zachwiane. Skandal, wywołany przez wiceministra Hurkę odbija się również na stanowisku samego prezesa ministrów. Do tej pory Stołypin wprawdzie posiada zaufanie cara Mikołaja II, ale w kołach dworskich wzrasta przeciwko niemu niechęć coraz bardziej.

Petersburg. (Tel. wł.) Z głębi Rosyi nadchodzą coraz gorsze wieści o srasznej klęsce głodowej panującej wśród chłopów. W kołach rządowych panuje zupełna bezradność, tymczasem szybka pomoc jest konieczna, jeżeli ma się uniknąć kolosalnej katastrofy. Tego rodzaju ustawa wyjdzie na korzyść agitacyi wyborczej, gdyż wprowadzenie głosowania powszechnego niektóre stronnictwa zmusi do rozpoczęcia agitacyi z pomocą broszur, pism, dzienników itp.

Berlin. (Tel. wł.) Do „Loc. Anz.“ donoszą z Petersburga, że tajna policya odkryła zamach planowany na Stołypina. Aresztowano 30 osób. Jak policya twierdzi, rewolucyoniści zamierzali samochodem zajechać przed mieszkanie Stołypina i rzucić bombę przez okno do mieszkania prezesa ministrów.

Krasnojarsk (gub. jenijska). (P. A.) Sąd wojсковy skazał pułkownika Kozieradzkiego na oddalenie ze służby z powodu, że w listopadzie r. 1905 udzielił oddziałowi żołnierzy rozkazu, aby wtargnęli do pomieszkania gubernatora i uwięzili go.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencya tel. zaprzecza wiadomości podanej przez pewną rosyjską korespondencyę zagraniczną, jakoby minister skarbu Kokowcew w nowym piśmie do prezydenta ministrów Stołypina nazwał położenie skarbu państwa trudnem i oświadczył, iż budżet bieżącego roku wykaze deficyt 481 milionów. Pet. Agencya tel. upoważniona jest do oświadczenia, że przeciwnie minister skarbu spodziewa się, iż skutkiem wydanych zarządzeń budżet b. r. zamknięty będzie bez niedoboru.

Obrady ziemstwa.

Moskwa. (TBK.) Wczoraj rozpoczęły się obrady ziemstwa powiatowego. Prezydent zgłosił wniosek delegatów włościańskich, aby wysłano do cara telegram wyrażający głębokie podziękowanie za wyrządzone włościanom dobrodziejstwo przez wydanie ustaw 7 i 24 listopada (w sprawie gminnego władania ziemią) zaznaczył przytem, że chłopci są świadomi tego, iż nie można im dać ziemi za darmo.

Wywody prezydenta wywołały wśród delegatów, należących do partyi „kadetów“, a którzy stanowili połowę członków ziemstwa, wielkie niezadowolenie. Domagali się oni, aby proponowany przez delegatów włościańskich telegram wysłano bez uchwały ziemstwa. Prezydent zaproponował przeciwnikom wniosku, aby opuścili salę, poczem 20 delegatów wyszło; zostało również 20 i ci uchwalili wniosek jednomyślnie. Kadeci zarzucają prezydentowi, że wniosł do obrad ziemstwa kwestyę polityczną.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

Teatr krakowski. W sobotę wystawiono Wildego „Wachlarz lady Windermers“.

W szeregu uwag ogólnych o tem dziele Wildego pisze p. Konrad Rakowski: „Niczem więcej jak tylko zabawką w teatr jest komedyja „Lady Windermers Fan“ Oskara Wilde'a. Co prawda, zabawką przednią i ze wszechmiar bardzo a bardzo interesującą. Z góry jednak zabezpieczyć się trzeba zastrzeżeniem, że cały kunszt tej igraszki, cały urok tego teatralnego cacka dla dorosłych dzieci, wtedy tylko wypowiadać się może z rzeczywistym wdziękiem, jeśli w inscenizacyi, w grze artystów, w atmosferze komedyi wreszcie, zachowane będą zasadnicze, rdzenne jej znamiona, to jest: po pierwsze wytworność salonowo-towarzystwiejskiej kultury, po drugie świetność błyszczącego dowcipami paradokсів dyalogu, lekkiego i zwinnego, pełnego polotu i barwności“.

Wedle sprawozdania tego krytyka, „Wachlarz lady Windermers“ nie był wystawiony na scenie krakowskiej tak, jakby to należało dziełu wielkiego poety.

Figliki. W krakowskich „Figlikach“ rozpoczęła się przedstawienia dnia 12 grudnia. W inauguracyjnym przedstawieniu, które da dokładny obraz formy i zakresu przyszłych przedstawień, odegrana będzie nowa komedyja Włodzimierza Perzyńskiego. Prolog na otwarcie „Figlików“ napisał A. N. Nowaczyński.

Z powodu zwinięcia handlu wysprzedaje znana firma **PAWEŁ FLUSS, Lwów, ul. Sykstuska 6.** wszystkie zapasy towarowe jako to:

Muzyka.

Φ **Zjazd śpiewaków.** W sobotę 8 grudnia br. stanie na estradzie warszawskiej Filharmonii 400 śpiewaków z różnych stron Polski. Olbrzymi ten chór odśpiewa Griega „Odkrycie ładu“. Dotąd zgłosili swój udział: „Lutnia warszawska (dyr. Maszyński) „Echo kolejowe“ warszawskie (dyr. Godecki), „Duda wioślarska“ warszawska (dyr. Pietruszyński), „Lutnia“ z Częstochowy (dyr. Powiadowski) i „Lutnia“ z Łodzi (dyr. Dworzaczek).

Spodziewanym jest przyjazd „Lutni“ lwowskiej z Gallem na czele.

Piśmiennictwo.

Φ „Polnische Post“ nr. 10 (Wiedeń). Artykuł wstępny jest poświęcony delegacyom i ocenie hr. Gołuchowskiego, jako męża stanu. Starosta krajowy Górnej Austrii i przywódca centrum katolickiego niemieckiego, dr. Ebenhoeh pisze o stosunku Niemców do Polaków w nowej Radzie państw. List czeski ilustruje zajmującą upadek młodoczechów, jako stronnictwa. Korespondencya ze Lwowa maluje życie umysłowe tego miasta. List z Warszawy kreśli upadek ekonomiczny Królestwa Polskiego. Szereg artykułów jest poświęcony uciskowi Polaków w Pruszech. Prócz licznych innych rubryk, w odcinku pomieszczono artykuł dr. Augusta Sokotowskiego u cieczce garnizonu pruskiego i wiadzą pruskich z Warszawy w listopadzie 1806 r.

Φ „Oszczędności“ organu Związku galicyjskich Kas oszczędności, wydawanego rok trzeci we Lwowie pod redakcyą dra Zygmunta Gargasa, wyszedł nr. 11 i zawiera:

Dr. Zygmunt Gargas: „W sprawie ruchu pieniężnego między Ameryką a Galicyą“. — Dr. K. Kolišcher: „Wpływ parcelacyi na rynek pieniężny Galicyi“. — „Projekt ustawy, dotyczącej założenia centralnej Kasy stowarzyszeń“. — J. Kusz: „Zyski i straty z różnic kursowych“. — Notatki. — Ruch wkładek w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc październik 1906. — Bilanse.

Depesze handlowe z 4 b. m.

Wiedeń, 4 grudnia. Dzisiaj o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:56, Renta majowa 99:25, Węgierska renta koronowa 95:90, Akcye kredytowe 687—, Kredytowe węgierskie 825—, Bank anglo-austriacki 317:50, Unionbank 571—, Bankverein 562:50, Länderbank 454—, Kolej państwowa 680:25, Lombardy 180:75, Elbenthal —, Fabryka broni 570—, — Akcye tyt. —, Alpy 622:75, Rima muranyi 575:50, Praskie Towarzystwo żelazne 2718 (ex. kup., Losy turec. 163:50, Ruble 253:50, 4 proc. listy zast. Banku hipot. 97:25, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 101—, 4 proc. gal. poz. kraj. z r. 1893 98:10, 4 proc. listy zast. Banku kraj. 98—, 56 l. zast. Tow. kred. 98—, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, —, Usposobienie: silne.

Berlin, 4 grudnia. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 216—, Disco ito Comandite 186:40.

Usposobienie spokojne.

Budapeszt d. 4 grudnia. Pszenica na październik 14:86 do 14:88, pszenica na kwiecień 15:52 do 15:54, Zyto na październik — do —, zyto na kwiecień 13:26 do 13:28, Owies na październik — do —, owies na kwiecień 15:02 do 15:04, Kukurudza na październik — do —, kukurudza na maj 10:46 do 10:48. Rzepak na sierpień 26:60 do 26:80.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.

Cheć mierna.

Usposobienie spokojne.

Pogoda: łagodnie.

W naszej Administracyi złożyli:

Dla dzieci poznańskich:

Wanda Komorowska z Zabna 4—, Jadzia, Wanda i Wiadek z Kamionki Lipnik 5 kor., Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz (junior) z Wiednia 50 kor.

Na Macierz Szkolną w Cieszynie:

Dr. K. Wróblewski 10 kor. sporne od p. dra A. S., R. P. 5 kor., Maryanowie Szyjkowscy 2 kor. (na szkoły w Boguminie).

Na Towarzystwo Szkoły Ludowej:

Grono nauczycielskie i młodzieży gimn. Franciszka Józefa 22:60 kor. zebrane w auli podczas obchodu powstania listopadowego, Leopold Wippel z Przeworska 2 kor.

Na budowę kościołów w Galicyi wschodniej:

R. P. 5 kor.

Na polską bursę im. Tad. Kościuszki:

I. Kasprzycki 10 kor.

Dla zakładu Brata Alberta:

Protowie Komornicy z Borysławia 20 kor., zamiast wieńca na trumnę śp. Adamowskich, Janikowie 10 kor. zamiast wieńca na trumnę s. p. Wanczarowskiego.

Dla polskiej bursy (im. Ad. Mickiewicza):

Fr. Rawita Gawroński 25 kor.

Dział ekonomiczny.

„Za przykładem hakatystów“.

(Odpowiedź panu El.)

Sprawa wrzesińska znacznie głębiej zatargala uczuciem polskiego społeczeństwa aniżeli dzisiejsze generalne znęcanie się i masowe katowanie dzieci polskich z ubrania marynarkowe, zakietowe, angielzowe, frakowe, smokingowe, sportowe, PALTA zimowe, RAGLANY, FUTRA miastowe, BUNDY do p. dróży oraz UNIFORMY dla Pp. studentów, po bajecznie niskich cenach. 13427

Zupełna wysprzedaż!

za zezwoleniem władzy.

polski „Ojciec nasz“. Wrzesień odczuliśmy typowo, po naszymu. Była chwila szlachetnego porywu — chwilowa. Sypnięto w dwóch zaborach garścią pieniędzy i jeszcze szczerzej gorącymi frazesami.

Efekt namacalny odruch po otrzymaniu wrzesińskiego szturchańca miał polegać na bojkocie wszystkiego, co niemieckie, a zwłaszcza co pruskie, mieliśmy wziąć się do pracy nad rodziną przemysłem, złączyć siły w myśl trzeźwej polityki narodowej, która nakazuje tworzyć zapasy własności sił zawczasu, a język i fantazję trzymać na wodzy dopóty, dopóki w narodzie nędza i idące w parze objawy moralnej i politycznej deprawacji.

Nie ludźmy się co do wartości dotychczasowych wycięstw naszych nad krzyżactwem.

W rok po Wrześni z szumnie zapowiedzianego odruchu nie było już śladu, w Królestwie bojkot towarów niemieckich trwał nieco dłużej — u nas w Galicyi plonień buchnął żywiele, ale też prędzej zgwał w zaduchu wrodzonej nam apatii, niewiary we własne siły.

Przed trzema laty sprawa zamachu austriackich spekulantów cukrowych na największą fabrykę krajową, brząca chlebem tysiąc dwustu robotnikom, a chroniącą 14 milionów koron od wysyłki z kraju za obcy cukier, dała nowy impuls do samoobrony.

Tym razem dzięki ofiarności prywatnej zanosiło się na trwalszy stan samoobrony; zaczęliśmy się technicznie organizować z planem szerokiej — trwałej akcji — zaczęliśmy tworzyć stałe kadry „Pomocy przemysłowej“; od roboty negatywnej, od niekupowania wyrobów niemieckich — zwrócono się do pracy pozytywnej — do tworzenia zdrowszej atmosfery przemysłowej w kraju — aby w oczyszczonym z wiekowej zaduchy powietrza wzmocnić słabe rośliny istniejącego i szczepić dalsze zaczątki własnego przemysłu.

Trzy lata minęły od tego czasu. Garstka ludzi dobrej i szczerzej woli, zszeregowana pod sztandarem Ligi Pomocy Przemysłowej wytyęza wszelkie siły, aby organizacyi tej stworzyć silny szaniec dla obrony polskiej pracy przed zalewem obcej konkurencji.

Urządzono setki wieców i zgromadzeń przemysłowych, budzących samowiedzę ekonomiczną w najszerzych warstwach, kilkadziesiąt wystaw, jarmarków, podających wynik naszej dotychczasowej kultury przemysłowej pod ocenę ogółu, a dokonanych z wysiłkiem pracy, czasu i otiar ze strony inicjatorów, — wprowadzono w życie ruchomą wystawę służącą za tło do odczytów dla młodzieży szkolnej, w samym Krakowie trwały przez 5 dni po 10 godzin dziennie dla 16.000 młodzieży.

Wydano pierwszy „Skorowidz krajowej pracy przemysłowej i handlowej“, rzucając kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy tego podręcznika na usługi społeczeństwa. Założono w kilkunastu miastach Agencje handlowe dla zbliżenia wytwórców do kupca, a przez tego do odbiorców; pracownicy w Lidze przemysłowej krzątają się około zdobycia dróg wywozu dla wyrobów naszych w poznańskie, na Bukowinę i dalej; wreszcie teraz widzimy szlachetne usiłowania Ligi Pomocy Przemysłowej, zmierzające do odciążenia młodzieży, pchającej się do laryery biurokratycznej, od marzeń o złotym kolnierzu i skierowania jej do pracy w przemyśle, rzemiośle i handlu.

A jednak przyznajemy się z ręką na sercu, że ta na wskroś szlachetna i zdrowa akcja nie znajduje głębszego odczucia i należytego poparcia u ogółu.

Oto kilka drobnych przykładów, znanych mi przypadkowo: Ognia Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie — w sercu polski i w Podgórzu — w tem galicyjskim, najbardziej przemysłowym mieście, w Zakopanem, Bochni, Wieliczce, Chrzanowie i t. d. zamary, i mimo nawoływań nie dają znaku życia. O gwiazdkowych wystawach przemysłu krajowego w Krakowie od dwóch lat ani słyhać. Pracownia zabawek klockowych stworzona w Krakowie bezpośrednio po Wrześni, staraniem zacnej pani Ulanowskiej, padnie lada dzień dla braku poparcia u kupców i odbiorców, padnie na to, aby nasze polskie dzieci igrać mogły dalej „Steinbalkstenami“ pana Richtera, którego rodak, a może i krewny batoży ręce dziatwy poznańskiej złożone do polskiego pacierza; warsztaty guzików nicianych, stworzone przez Towarzystwo Pomocy przemysłowej kobiet, a dające pracę najbiedniejszym dzieciom wiejskim ograniczać muszą produkcję dla braku poparcia u kupców i kupujących, prasa na ogół ozięble traktuje akcyę Ligi Pomocy Przemysłowej i objawy jej podaje z jakąś niezrozumiałą wstydlivością, na szyldach sklepów naszych widnieją nadal napisy niemieckie, w oknach szumne plakaty, zachwalające towar niemiecki, w hotelach, sklepach, wagonach, panoszy się nadal „reisender“ berliński, nieumiejący słowa po polsku, bo naco ma się go uczyć, skoro nikt od niego tego nie wymaga.

Słowem jednym, trzeba było nowej Wrześni, aby obudzić zmysł obrony i nowy zapal do pracy.

Nie czekaliśmy długo, przyszły nowe katusze, stokroć silniejsze od Wrześni, stokroć boleśniejsze i dotkliwsze; ślecie na nowo różga pruskiego zbira rączeta niewinnych dzieci, tym razem z zaciekłością nieugiętą, z Herodowym planem złamania duszy polskiej przez wyępienie polskiej myśli dziecka o Opatrzności czuwającej nad Polską.

Autor artykułu w „Słowie Polskiem“ „Na dobie“, nawołuje Ligę Pomocy Przemysłowej do rozwinięcia akcji przeciw towarom pruskim.

W takiej chwili nie czas na sporządzanie spisów towarów pruskich branych przez nas od tych katów, nie czas na nowy poryw słomianego ognia. Czynów nam trzeba raz wreszcie, a nie słów. Są stworzone kadry dla ochrony polskiej pracy, jest podstawa do rozwijania

trwałej akcji, więc zbierzmy siły do wspólnej roboty, zmusznej i ciężkiej, nad zdobyciem własnych sił materialnych do walki o wolność.

Jeżeli teraz nie zjednoczymy wszystkich sił i jeżeli nie poprzemy starań Ligi Pomocy Przemysłowej teraz, po tej nowej nauce, to szkoda tej ostatniej próby zrobionej wielkim wysiłkiem woli, — ludzi i mienia.

Kraków, dnia 25 listopada 1906.

S. S.

== Spółka fakturowa we Lwowie. Założenie tej instytucji, zainicjowanej przez tegoroczny krajowy zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej, a mającej wprowadzić nowe, niezbędne dla formy rozwoju przemysłu i handlu kredytu towarowego jest blizkiem urzeczywistnienia. Pertraktacye z Bankiem krajowym, o który projektowane Stowarzyszenie ma się oprzeć materialnie, tak daleko postąpiły, że jest uzasadniona nadzieja, iż działalność spółki będzie mogła być wkrótce rozpoczęta. Jak wiadomo z poprzednich komunikatów, główna pomoc Spółki fakturowej dla interesów przemysłu i handlu krajowego będzie polegać na eskontowaniu faktur (rachunków towarowych) otwartych pretensji książkowych i innych dokumentów z obrotu towarowego.

Zgłoszenia udziału w projektowanej Spółce z wymienieniem wysokości deklarowanego udziału, ewentualnie wysokości żadanego kredytu wnoszone być mogą już obecnie na ręce Banku krajowego lub Biura Ligi Pomocy Przemysłowej (Lwów ulica Słowackiego l. 18).

Informacyi w sprawie projektowanej Spółki fakturowej zasięgnąć można nadto w akcji. Banku związkowym dla Stowarzyszeń zarobkowo-gosp. (u naczelnego buchaltera p. Garczyńskiego) w Związku Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych (Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 7) u p. Ulmera, tudzież w Banku zaliczkowym (Lwów, ul. Hetmańska) u dyrektora Terenkoczego.

== Najbliższe postoje „Wystawy ruchomej“ Ligi Pomocy Przemysłowej i wiece przemysłowe odbędą się: W dniach 9 i 10 grudnia w Krośnie w sali „Sokoła“ (dnia 8 zjazd Towarzystwa Pomocy przemysłowej z okręgu sanockiego). Dnia 11 grudnia w Dukli wiec o g. 3 popołudniu. W dniach 12 i 13 grudnia w Gorlicach wiec dnia 13 o godz. 2 popołudniu. Dnia 14 grudnia w Bieczu wiec o godzinie 3 popołudniu. W dniach 15 i 16 grudnia w Strzyżowie wiec 16 o godzinie 4 popołudniu.

== Uprawa tytoniu na Bukowinie wzrasta z roku na rok. W roku 1903 uprawiano tytoń na 57 ha., zaś w r. 1906 na 278 ha. W bieżącym roku dopuścił rząd bukowski 35 gmin wiejskich do uprawy tytoniu. Drobnych rolników-producentów tytoniu liczy Bukowina 1230 zaś wielkich właścicieli dóbr 35. Zbiory były w roku bieżącym na ogół niepomyślne. Za 100 kg. płacono 49 k. 50 hl., zaś 1 ha 493 k. 95 hl.

Sprawozdanie tygodniowe lizby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie

od 26 listopada do 2 grudnia 1906 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 7:75 do 7:95, Żyto od 5:90 do 6:10, Jęczmień browarny od 6:70 do 7:10, Jęczmień Pastew. 6:30 do 6:60, Owies 7:10 do 7:30, Hreczka — do —, Kukurudzka — do —, Proso — do —, Groch do gotow. 8:75 do 9:30, Groch pastew. 6:40 do 6:75, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6:— do 6:25, Wyka 5:55 do 5:80, Koniczyna czerwona 50:— do 57:50, Koniczyna biała 32:50 do 42:—, Koniczyna szwedzka 60:— do 70:—, Tymotka 21:— do 25:—, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 13:25 do 13:50, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka 11:— do 11:25, Nasienie Iniane 10:80 do 11:10, Nasienie konop. 10:— do 10:50, Chmiel 85:— do 110:—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 16:50 do 17:50, Nafta salonowa 18:50 do 20:—, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 39:85 do 40:15.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 4 grudnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 7:70 do 7:90, pszenica na terminy 7:50 do 7:70, Żyto gotowe 5:85 do 6:05, żyto na terminy 5:70 do 5:85, Owies obrocny gotowy 6:90 do 7:10, Owies obrocny na terminu 6:70 do 6:90, Jęczmień pastewny 6:30 do 6:60, jęczmień browarniany od 7:— do 7:60, Rzepak nowy — do —, Lnianka 0:— do 0:—, Groch pastewny 6:50 do 7:—, groch do gotowania 8:50 do 9:50, Wyka 5:60 do 5:80, Bobik 6:— do 6:20, Hreczka — do —, Kukurudzka nowa 0:— do 0:—, kukurudzka stara — do —, Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 50:— do 60:—, koniczyna biała 30:— do 45:—, konicz. szwedzka 60:— do 70:—, Tymotka 21:— do 25:—, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 37:25 do 38:—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol eskontyngentowany 21:50 do 22:—

Przy słabej podaży i nie mniej słabym popycie usposobienie stałe.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesjonowane

BIURO BUCHALTERYJNE

Lwów, Kraszewskiego l. 5.

1. Zakłada buchalteryę w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, rolniczych itp.
2. Prowadzi przez swoje organa rachunkowość w przedsiębiorstwach.
3. Przeprowadza rewizyę ksiąg i rachunków.
4. Sporządza bilanse. 12:32
5. Pośredniczy w dostarczaniu fachowych sił biurowych.

Józef Przybyłowicz

prokurysta Gal. Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie, b. docent Wyższej Szkoły handlowej w Krakowie.

Wydawnictwo Słowa Polskiego

J. H. ROSNY: **Doktor Harambur**

POWIEŚĆ 4522

przekład Bronisławy Neufeldówny.

Cena 1:20 kor. — Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ulicy Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach.

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO.

— Juliusz Słowacki. —

Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen.

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracyi Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach. 7446

„Świat Kobięcy“

organ Zjednoczonego Koła Ziemiarek

jest jedynem pismem zamieszczającym obok licznych prac społecznych, pedagogicznych i literackich, sprawozdania ze wszystkich posiedzeń i zjazdów stowarzyszeń kobiecych; referaty wygłaszane w Kole Ziemiarek i bogaty przegląd działalności kobiecej.

Prenumerata wynosi rocznie kor. 16:— dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ kwartalnie kor. 3:—.

4372

Kuryerek Bibliograficzny

księgarni K. Altenberga we Lwowie

poleca

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę

następujące nowości

dla dzieci i młodzieży:

„Pedagodzy czy literaci, dajmy dzieciom, co mamy najdroższego. Nie zdawkowy grosz frazeologii, ale słowo, które z głębi duszy naszej płynie — rzadkie, wyjątkowe przybiera kształty kryształu.“ (S. Posner w „Poradn. dla czyt. książki“.	
Belza Wład. „Dla drogiej dzieci“ z ilustr.	2:60
Demolder Eug. „Serce ubogich“. Opowiadania dla młodzieży, w kartonie, w oprawie	3:15 3:90
Ernst Otto. „Historia młodego życia“. Książka dla dorosłych i dla młodz., w kart. w oprawie	3:15 3:90
France Anatol. „Na kwiaty“. Książeczka dla dzieci z obrazkami Boutet de Monvela, w kartonie	1:30
Gjems Selmer Agot. „Dzieciństwo mateczki“. Opowiadanie dla młodzieży, w kartonie w oprawie	3:15 3:90
Ostrowska. „Książeczka Halusi“. Wiersze dla dzieci, z obrazkami St. Filipkiewicza, w kartonie	4:50
„Zaczarowana wyspa“. Bajki i opowiadania dla dzieci	2:60

Andersen. Bajki, wyd. ilustr.	3:60
Bajki, Baśnie i Klechdy, zestawil Kasprowicz, ilustr. St. Dębicki. Kart.	4:50
Balaban. Historia Polski, wy. ozd. w opr. kart.	3:20
Belza Wł. Katechizm dziecka polskiego, ilustr. Krzesz, w opr. kart.	4:—
— Matka, ilustr. Krzesz.	4:—
— Dla dzieci 2 t. w nowej opr. płóc.	4:80
— U kolebki wieszczka	2:40
Geijerstam Gustaw af. „Moi chłopcy“. Szwedzkie opow. dla dzieci, karton	1:95
Gjems Selmer. „Nad dalekim, cichym fjordem“. Powieść dla młodzieży, w kartonie	3:15
Mortkowiczowa. „Stacho“. Opowiadanie dla młodzieży, w kartonie	2:60

Prosimy zażądać bezpłatnie i franko; Rozumowany ilustr. katalog książek dla dzieci i młodzieży.

TEATR MIĘJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

We wtorek d. 4 grudnia 1906 r.

TANNHÄUSER

opera w 3 aktach 4 odsłonach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

Hermanów. Od 1 do 15 grudnia: Sensacyjny program nowości: 1. 3 DAFILS jedyni mistrzowie jeźdźcy na motorach na niezwykłym napowietrznym torze. JAFFA, wielki akt iluzacyjny. BARBARINA balet. „Walki byków przed królem w Sewilli”. Niedziela i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzien. Plohn. 13495

TEATR ROZMAITOSCI

DEPENDANCE BRISTOL — Występ polskiego humorysty Ludwikowskiego. — Dwie sensacyjne komedye. — Program familijny. Początek o godz. 8:30. 13385

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

dziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 9168

V. Romaniszyn LWÓW.

ul. Kopernika 16 Zakład uniformowy dla wojskowych i urzędniczych. 8739

Księcia Radziwiłła

czapka do polowania i do gospodarstwa

najmodniejszy i najpraktyczniejszy fason, brzeg zupełnie pikowany, najlepszy ocierać uszu i karku od wiatru i niepogody, eleganckie i trwałe wykonanie, z najlepszego lodenu z himalajskiego włosu wielbłądziego kor. 480, to samo z lodenu himalaja kor. 360. Przy zamówieniach należy podać miarę głowy. 13494



Nowości Apollo

ZYGMUNT URICH Lwów, ul. Staszica 8.

Ilustrowane katalogi darmo i oplatnie.



Znakomita 11821

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia

Szarski i Syn

w KRAKOWIE.

Rok założenia w roku 1853.

Nowość!

Mała kieszonkowa orkiestra!

Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę za pomocą harmoniki ustnej z bębniem. Harmonika ustna z doskonałym akompaniamentem bębna. Mosiężne płytki, 10 dziurek, 20 tonów, najlepszej jakości z bębniem. Każdy grać może natychmiast. Sztuka w eleganckim pudełku kor. 250. Tasama 16 dziurek, 32 tony, strój tremolowy, 1 jakości z bębniem skórzany zapakow. w eleg. pudełku koron 3. Wysyłka za pobraniem lub nadaniem z góry należytości przez 10821

Dom towarowy dla wysyłki instrumentów muzycznych

HANS KONRAD. Brück nr. 991 (Czechy). Cennik ilustrowany z przeszło 1000 ilustracjami wysyła się na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Ceny niskie.

Towar wyborowy.

M. Jakubowski

magazyn wyrobów platerowanych z chińskiego i prawdziwego srebra.

Lwów, Hotel Georg'a.

róg ul. Akademickiej. róg ul. Akademickiej.

10790

NAKŁADEM SŁOWA POLSKIEGO

wyszła powieść

K. ROJANA

Jutrzenka

Cena egzemplarza 3 korony.

Dla nabycia w Warszawie w Słowo Polskiego i we wszystkich innych miastach.

12128



Pierwszorzędny austriacki wyrób

Kleinoscheg Derby sec

sporządzone z win francuskich.

Kleinoscheg Goldmarke

sporządzone z win krajowych

Wszędzie na składzie.

13032

Nakładem księgarni Samuela Bodeka

we Lwowie, ul. Batorego l. 16

wyszło

13404

Dr. E. Rittner „Prawo kościelne“.

wydanie trzecie, 2 tomy. Cena 12 kor.

Ponadto poleca: Dr. Kasperek i dr. Zatorski „Kodeks cywilny“ 8 kor. — F. Schillera Dzieła poetyczne i dramatyczne zebrał i wydał dr. Fr. J. Zipper w 6 tomach 3 kor.

Posada leśniczego

do nadania w dobrach należących do Biskupstwa łacińskiego przemyskiego. Pensya 800 k. 200 relutum na konia 20% od sprzedaży hurtowej i drobnej co czyni 300—500 koron, 5 morgów pola, łąka, pastwisko, mieszkanie opal. Warunki; egzamin niższy, praktyka dłuższa. Podania z odpisami świadectw i curriculum vitae, których się nie zwraca, przyjmuje 13449

Zarząd lasów w Brzozowie.

Na Gwiazdkę!

133-3

Garnitury toaletowe

Garnitury do palenia

Garnitury do pisania

— poleca —

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, plac Maryacki 10.

Elektryczne

lekkie latarki ręczne i kieszonk. z akumulatorami

na 36, 20 i 6 godzin, — jako sensacyjną nowość poleca firma 13429

E. Hausmann

Lwów, pasaż Hausmanna.

SZADKOWSKI i KOP CZYŃSKI. Lwów, Plac Bernardyński l. 3.

MAGAZYN BRONI i PRACOWNIA RUSZNIKARSKA.

Polecamy broń myśliwską strutową i kulową, oraz wszelkie przybory łowieckie. Reparacji skutecznie i tanio a dokładnie. Ceny niskie. 9871

Oryginalne „Victoria“



Maszyny

do szycia i do haftu

oraz innych systemów, jak to: „Singer“, „Central Bobbin“, „Pieścienlowe“ i inne najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją

S. WAGNER

mechanik 94

Lwów plac Bernardyński 1. Warsztat reparacyjny.

Na gwiazdkę!

40 znakomitych mydełek toaletowych za 1 koronę, można dostać w składzie perfumeryj i kosmetyczno-toaletowo-papierowym przeważnie wyrobów krajowych 13423

R. G. Krzemieńskiego

ul. Kościuszki, róg Sykstuskiej.

Również wszelkiego rodzaju szkolne i kancelaryjne przedmioty. Wysyłam na prowincję i za zaliczką.

CHALWA!

Smaczny, nadzwyczaj zdrowy delikates, jako desert i do herbaty wysmienity. Paczka 5 klgr. kosztuje 10 koron franco za zaliczką. — Kupcom dajemy rabat. — Prawdziwy tylko od firmy:

Fabrique veritables Caramels Russes „Moskwa“ we Lwowie. 13492

Bank Ziemi w Łancucie

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Z rachunku bieżącego wypłaca:

za 8-dniowym wypowiedzeniem	do 1000 koron
za 14-dniowym	do 3000 "
za 30-dniowym	do 5000 "
za 60-dniowym	do 10000 "

i wyżej.

Bez poprzedniego wypowiedzenia Bank nie wypłaca żadnej gotówki.

Podatek rentowy Bank opłaca z własnych funduszy. Dla oszczędzenia kosztów pocztowych dostarcza Bank na żądanie czeków Pocztowej Kasy Oszczędności. 1321

DYREKCJA.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na po adę weterynaryzacji miejskiej z roczną płacą osiemset koron (800 kor.)

Weterynarz miejski jest obowiązany nadzorować targi ogładać bydło i mięso w rzeźni miejskiej i przeprowadzać rewizje, ile razy tego zażąda władza, oraz załatwiać sprawy biurowe z urzędem tym związane. 13495

Podania zaopatrzone w patent na lekarza weterynaryj krótki życiorys i ewentualnie w świadectwo moralności oraz świadectwo zdrowia należy wnieść na ręce Zarządu miasta najpóźniej do 31 grudnia 1906 r.

Posada powyższa zostanie nadana za kontraktem na okres 3 względnie 6-letni.

Z ZARZĄDU MIASTA.

Komisarz rządowy.

Fabryka masowego artykułu z niepodjętą promesą większej pożyczki z powodu działu familijnego

na sprzedaż.


Kapitał potrzebny 100 tysięcy koron. Bliższa wiadomość w Lidze Pomocy przemysłowej Lwów, Słowackiego 18. 13358

Drobne ogłoszenia

Wyjaśnienie, dotyczący drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź. Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat. Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia niedostarczane korespondentkami inseratowemu, bezwzględnie zostaną umieszczone. Adm. „Słowa Polskiego”.

Luksusowe ceny
to nie są, bo 5 zł. za sztukę



prawdziwe harcenskie kanarki z wspaniałym śpiewem i lotem. Wyczone według najnowszego aparatu systemu Seifera. 10 dni próby. Wymiana dozwolona. Samiceki do rozplodu z r. 150. Pokarm dla kanarków-spiewaków, worek 5 kg. zł. 150. 13499

A. Sauer
Meierhöfen k. Karlsbadu.

Wychowanie i nauka

Przygotowuję do egzaminu prawnohistorycznego na marzec z dobrym skutkiem. Zgłoszenia „Prawo” Administr. „Słowa Pol.”. 13338

Udzielam lekcji i konwersacji języka niemieckiego, także dla szkół średnich. — K. Feuer, Piekarska 48. 13425

Panny do nauki robót poręczoszkowych przyjmie zarab, biegle robotnicze potrzebne także. „Luda” pracownia poręczoszkarska, Lwów, ul. Gołaba 12. 13481

Ślaczka udziela gram. i konw. niemieckiej. M. Krzystek, Polna 16/1. 13478

Posady poszukiwane

Korespondent polsko-niemiecki, obznajomiony z czynnościami bankowymi, buchalterią poszukuje posady. Zgłoszenia „Korespondent” Adm. Słowa. 13150

Pannę uzdolnioną w krawiectwie i kroju poszukuje szycia w domu prywatnym, może być i na wyjazd. Zgł. do Adm. Słowa polskiego pod „Bronisława M. R.” 13500

Ukończony prawnik poszukuje posady koncyplenta adwokackiego we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod W. W. 13465

Koncyplent wkrótce do substylucji uprawniony, poszukuje posady we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. Słowa J. L. 13480

Koncyplent z prawem substylucji poszukuje posady. „Koncyplent” p.-r. Lwów. 13473

Koncyplent rutynowany poszukuje posady na prowincji. Dr. Romiński, post.-r. Lwów. 13474

Aspirant farmacji z 5-cio miesięczną praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje: Friedländer, Lwów, Wronowska 6. 13431

Posady zaopatrzone

Sprzedawcy zdolnej za kaucyę poszukuje się do większego sklepu w Przemyslu. Bliższych wiadomości udziela skład maszyn, plac Halicki 2. 13487

Agencja Kosanowskiego we Lwowie, ul. Sykstuska 2, poszukuje egzaminowanego leśniczego, gumienego. Zgł. oświadczenie zaraz. 13497

Panna znająca się na kuchni, znajdzie umieszczenie u kawalera na prowincji za wynagrodzeniem wedle umowy. Fotografia pożądana lecz niekonieczna. Zgłoszenia pod: „5555” post.-rest. Bukowski. 13457

Adwokat Grychowski w Leżajsku poszukuje zaraz koncyplenta. 13242

Do składu papieru Appermanna w Pasażu Mikolascha poszukuje się zdolnego praktykanta z dobrego domu i buchaltera korespondenta. Panna znająca się pożądana. 13432

Do zarządu gospodarstwem domowym potrzebna zaraz młoda intel. osoba. Zgł. anonimowe do „Przyszłość” do adm. Słowa. 13360

Poszukuje się mężczyzny z kaucyą, obznajomionego w księgarstwie do samodzielnego prowadzenia księgarni na dworcu w Przemyslu. Zgłoszenia do wypożyczalni książek H. Altenberga, Klementyny Tańskiej 3. 13482

Poszukuje się agenta celem zbierania zamówień jako też inkasowania pieniędzy. Wymagana jest abstenecja od alkoholu i kaucyę przynajmniej 500 kor. A. Woźny Stanisławów. 13227

Z powodu częstych reklamacji zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę osób nadsyłających do nas listy z ofertami w odpowiedzi na szyfrowane (zaopatrzone w znak adresowy) ogłoszenia naszego pisma, że naukowy odnośnych ogłoszeń nie są administracji znani, skutkiem czego nie może ona być pomocną w odyskaniu ewentualnych zgłoszeń.

Zaleca się ważniejsze dokumenta, świadectwa itp. dołączając do listów nie w oryginale, lecz tylko w odpisach.

Poleconych listów z ofertami nie możemy przyjmować z tychże samych powodów zarówno w interesie inserujących jak i oferentów.

Admin. Słowa Polskiego.

Artykuły spożywcze

ŚW. MIKOŁAJ!

zaopatrzył handel w rozmaite niespodzianki dla dzieci i starszych. Mikołaje z wyborowego jadalnego piernika od 20 hal. do 5 koron. Różne figurki 20 hal., Caluski od 10 do 40 hal. Julia Januszewska Lwów, Hetmańska 6. 13289

Masło deserowe codziennie świeże wysyła na zamówienia w paczkach 5 kilogram. Zarząd dóbr Raaymno. 13405

Pieniądz każdy wyrzuci, kupując gotowe likiery, gdyż za pomocą esencji Monopol sporządzić można każdy likier, oszczędzając 50 proc. Główny skład najniższa Drogueria Menkesa, ul. Kazimierzowska róg Rzeźnickiej. 13400

Piekarnia Warszawska, plac Bernardyński 1. 3, poleca znakomite ciastka, znane z dobroci na masle deserowym, pierniki uznane za najlepsze. Mikołaje piękne na czystym miodzie patoka. 13471

U TROCZYŃSKIEGO Lwów ulica Fredry
tunt pomadek 80 ct., tunt karmelków 40 ct., tunt herbatników 60 ct., t. czekoladek 1 zł. 13358

ODPOWIEDZ!

Rzeczywiście, dobrą herbatę dostanie się tylko w handlu Starego Wohla we Lwowie PORADNIK. 13357

Świeży miód pszczoły lipcowy deserowy, patokę wysyła w 5 kg. blaszankach szczelnie zamkniętych po 6 k. z opłatą pocztą i blaszanki. — Miód pitny zaś w szklanych opłatanych gąsiorkach za 5 kg po 5 kor. 60 h. również z opłatą pocztą. Na żądanie w beczkach koleją Zarząd dóbr ziemskich i psiek Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 13197

Kupno i sprzedaż

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia porządne meble z salonu, sypialni i jadalni. Główna poczta pr. „J. K. M.” 13306

Praktyczne prezenta na gwiazdkę po niższych cenach poleca Skład piórcen korczyńskich, Lwów, Halicka 10. 13308

Para koni ujeżdżonych tanio do sprzedania. Wiadomość ul. 29 Listopada 53. 13337

MAGLE pokojowe w różnych wielkościach wyrabiam, cenniki żądać Grajewski mechanik, Boimów 1, Lwów. 9320

Szkatułka z koci słońcowej, antyk z XIV wieku jest do sprzedania. Oglądać między 3-5 ul. Kopernika 37, parter, drzwi na prawo. 13458

Skrzypce koncertowe wygrane tanio sprzedam. Cłowa 2. parter prawy. 13462

Na Świętego Mikołaja! Wspaniały podarunek dla Dam!

ŚLICZNA SKRZYNECZKA na kosztowności 12 cm. 21x14 z drzewa jaworowego, malowana farbami olejnymi na motywach ludowych oryginalnie. Za pobraniem poczt. 10 kor. wysyła Zarząd Szkoły za bawkarskiej w Jaworowie. — Kapucynie tylko zabawki Jaworowskie. 13484

Fortepian przegrany Schweigera hotera sprzedam. Fortepiany i pianina nowe zawsze na składzie. Kubesa, Rynek 17. 13475

Piękny zegar starożytny do sprzedania. Zgł. do Adm. Słowa pol. pod H. 13472

„Butalia Bill” sozki, fotele do spania rozkładane, po bezkonkurencyjnych cenach poleca Franciszek Zenser, fabryka mebli, pasaż Mikolascha. 13230

Dla mających dolegliwości płuc i szyi, dla mających astmę i dolegliwości krtań! Kto chce się pozbyć raz na zawsze dolegliwości płuc i krtań chociażby najporczywszych, lub astmy, chociażby się wydawało nie wiedzieć jak zastarała i wprost nieuleczalna, niech się zwróci pod adresem: A. Wolffsky, Berlin N. Weisenburgerstr. nr. 79. Tysiące uznan dają rękojmię za wielki skutek tego sposobu leczenia. Broszura za darmo. 12143

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje kolory i materiały po niższych cenach Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul. 3-go Maja 5, pod firmą Józef Schuster i Kazimierz Toczyński, skład mebli, dywanów i pościeli. 12371

Meble oichowe, żelazne, tapicerowane, gięte oraz tańsze orzechowe sprzedaje i wypożycza bajecznie tanio. Baruch Czyst ul. Teatralna 6 naprzeciw odwachu. 13281

Zarząd Ogrodu w Truszczańskim p. loco ma na sprzedaż CEBULI żyłowskiej 50 centarów metrówczych a 13 kor. — KALAREPY „Głobas” zim 300 klg. — SELERÓW Ertarskich 250 klg. — MAR-CHWI Nantejskiej 250 klg. — PORÓW Ertarskich 600 sztuk. **Jarzyny** bardzo dorodne. Wysłuka za załączką loco Truszczańskie. 13490

interesy handlowe

Przystąpię z kapitałem do interesu gdzie hipoteka pewna. Najchętniej internet, pensyonat itp. „Stefania” Adm. Słowa Pol. 13287

Dzierżawa majątku na podolu 600 morgów. Informacji udziela kancelarya adw. dr. Glogiera, Tarnopol. 13408

Przedsiębiorstwo małe nadające się dla kobiety wklad 4000 kor. z powodu słabości do odstąpienia. Wiadomość: Liga Pomocy przem. Słowackiego 18. 13211

Kredyt osobisty dla urzędników, oficerów, nauczycieli itd. Samoistne konsorcja oszczędnościowe i pożyczkowe stow. „Beamtens-Verein” udzielają na warunkach jaknajbardziej umiarkowanych także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. Adresy konsorcjów podaje się bezpłatnie: Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, Wipplingerstrasse 25. 10815

Spółniczk do prowadzenia dobrej rentującego się pensjonatu z kapitałem najmniej 10000 zł. poszukuję ewentualnie pensyonat uzupełnić do odstąpienia. Łaskawe zgłoszenia pod „Rentowny” do Adm. Słowa pol. 13421

Nieruchomości

Kupi parcele budowlane przedniejsze Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla robotników katolików. Wiadomość u adwokata Morawieckiego, ul. Halicka 20. 13459

Kupię nową już zamieszkałą kamienicę rentowną z gotówką do 60,000 kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: ul. św. Piotra 3, drzwi 7, „K”. 13483

Mieszkania i sklepy

TANIE I ŁADNE mieszkanie 3 i 4 pokoje ul. Bema 29-31. 13221

2 soneczne umeblowane pokoje z kuchnią lub bez, łazienką i przedpokojem zaraz do wynajęcia. Chorażczyzna 6, III p. 13282

Lokal na sklep w realności przy pl. Maryackim 10 od ul. Sobieskiego do wynajęcia. Bliższa wiadomość w handlu porcelany K. Lewickiego. 13336

Do wynajęcia pokój kawalerski, elegancko urządzony od 1 grudnia, Teatralna 1 III. p. drzwi na prawo. 13400

Ul. Zielona 19, I p., 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu. 13428

Do wynajęcia pokój frontowy urządzony, osobne wejście, ul. Rappaporta 21. 13496

Pokój obszerny, umeblowany lub nie, zaraz do wynajęcia. Kurkowa 5. 13464

Poszukuję inteligentną osobę nauczycielkę ewentualnie urzędniczkę do wspólnego pięknego mieszkania. Zgłoszenia do Adm. Słowa pol. pod „Mieszkanie”. 13479

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, choroby skórne, kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 4187

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Alojzy Tomaszewski, tapicer i dekorator, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, również dostarcza do powierzonych mu robót materij i tapet po cenach wyłącznie fabrycznych, Lwów, Chorażczyzna 22. 12980

Kandydat advokatury, doktor praw, katolik, uzdolniony do samoistnego prowadzenia kancelaryi poszukuje do spółki emerytowanego radcę sądowego. **Kancelarya** intratna w mieście powiatowym, położonym w zdrowej okolicy górskiej. Zgłoszenia do 20 grudnia celem dalszego porozumienia. Lwów Poste restante Kandydat. 13391

Panom aptekarzom i magistróm poleca się biuro Troksolańskiego we Lwowie. Sapiehy 43. Stali zastępcy dla aptek prowincjonalnych. 13371

Sanitet (Krankenpileger) zczytel pielęgniarski chorych sanitarny. Nagła pomoc przy tożu chorego, banki, pijawki, opatrunki, masaż, hydroterapia itd. Józef Radomski powrócił z Karlsbadu, ul. Brajeńska 10. 13397

Piekarnia Anieli Kurnach, została przeniesiona z Ryńku na ul. Trybunalską. Poleca Mikołaje i doskonałe pierniki. 13486

PANI Sznajpikowej, kupcowej, Rynek 29, dziękując za bezinteresowny zwrot w jej sklepie zgubionego pugilaresu z nienaruszoną zawartością Triczowa. 13403

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów Jagiellońska 2. I p. 11204

Urządnik państwowy (geometra) rzym.-kal., lat 27, ożeni się z młodą, inteligentną, posażną panną. Kiecz seryo traktowana. Anonimowy bezcelowe. „Rudolf” Lwów, post.-rest. 13477

Do wyrobu dachówek poleca

Farby cementowe we wszystkich kolorach z fabryki bawarskich — jedynie **ALOJZY HÜBNER** Lwów. 6783

Wszelkie wyroby optyczne poleca po najniższych — cenach —

BOGUMIL PIRKEL optyk i mechanik 9200

Lwów, ul. Akademicka 6. Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie.

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść

J. H. ROSNY

Vamireh

w tłumaczeniu — Br. Neufeldówny.

— Cena 60 halerzy. —

Rządowo uprawn.

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 15

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Seiterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, także specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halicka 5.

Nakładem Słowa Polskiego wyszła powieść

DOROTY GERARD

Nieprawdopodobna Idylla

(Przygody angielskiej rodziny w Galicji).

Przekład z angielskiego. — Cena egz. K. 1-20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 11357

Nowy na r. 1907 Kalendarzyk bankowy opuścił ekspedycyja. Życzący sobie otrzymać go zechcą podać adres, a przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy na rary grupę: los krakowski, austr. czerw. Krzyża, włoski czerw. Krzyża, węg. czerw. Krzyża razem 4 losy o 9 ciągłach rocznie za k. 270 po 9 k. (30 rat). Pierwsza rata wraz z asok. losu krak. do ciągłach 2 stycznia i sipt. k. 21 dalsze po 9 k. Prawo gij już przy ciągłach 2 stycznia. Życzący sobie nabyć sam los krakowski zechcą zażądać numeru ogłoszenia „Gazety Handlowej” w której jest specjalna oferta.

A. Sauer Meierhöfen k. Karlsbadu.

Wydawnictwo Słowa Polskiego

CONAN DOYLE

Gzerwonym szlakiem

POWIEŚĆ przekład z angielskiego

— Cena 60 hal.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie ul. Chorażczyzny 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 7714

Prawdziwie tanio

kupuje się tylko dobre porcelanę, Szkło, Chińskie szklane, „Christoffe” i „Herman” Samowary i t. p. w znanych powszechnie z taniości i dobroci handlu 13344

Kazimierza Lewickiego

Lwów, pl. Maryacki 10

także na spłaty miesięczne. SERWIS porcelanowy stołowy biały na 6 osób tylko z r. 4-45, dekorowany o 50 zł. SERWIS szklany na 6 osób gładki tylko z r. 1-90, z paskiem z r. 2-25. SERWIS do herbaty tylko z r. 2-60. — Szklanki czeskie po 4½ ct. z paskiem 6 ct.

Wzory na ładanie wysyłać. Cenniki gratis i franco.

Nakładem Słowa Polskiego wyszły powieści:

PIOTR de COULEVAIN

Na gałęzi

przekład z francuskiego

FELICYI POPLAWSKIEJ. — Cena K. 1-80. —

ZORA

Drogami życia

powieść wapotezesa. — Cena Kor. 1-20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17-19, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) oraz we wszystkich księgarniach. 1771

Ostrzeżenie! Celem uniknięcia częstych wypadków przy gotowaniu terpentyny z woskiem, sprzedaje na wagę i w każdej ilości już przegotowaną, począwszy od 45 ct. za funt. Przyjmuje zapuszczenie i froterowanie podług szybko, dobrze i tanio. Pierwszy lwowski Zakład froterski „PURITAS” ul. Kopernika 4. 12520

Dom bankowy SCHUTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Mikołajki	Podarki	poleca największa w kraju parowa fabryka <i>czekolady, cukrow, pierników i herbatników</i>	Woreczki	Pierniki
	Św. Mikołaja	Dr. Jan Rucker i Spółka	Św. Mikołaja	
	śliczne, dobre i tanie	Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Zleżenia z prowincyi odwrotną pocztą.	po 2, 3, i 5 Kor.	
Czekolada				Cukry

Otrzymałem
świeży transport
herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo zł. 1'60
Souchong „ 2—
Souchong zbiór maj. „ 3—
Kaysow „ 4—

Wysiewki z herbat zł. 1'30.
Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1'60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 125

Edmunda Riedla
we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Samowary
rosyjskie tulskie



13345 poleca

Kazimierz Lewicki

Lwów, plac Maryacki 10.

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franco.

tylko oryginalne tulskie

Zmiana lokalu.

Sklep

Jana Ichnatowicza

został przeniesiony z pl. Maryackiego

na ulicę Hetmańską 1. 6

Stacya tramwaju elektryczn. obok hotelu „Victoria“.

13187

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“— Lwów, Pasaż Hausmana —
poleca wielki wybór**Gorsetów**
najnowsze kroju
z prostą brylą.Zamówienia skuteczna się w ciągu
24 godzin.

11130

Tysiące ludzi
nabawiają się zarodków chorób z powodu przeciągu w złe urządzone klozetach.

GUTTMANNA wyszczególnione nagrodą rządową najlepsze
Oryginalne patentowane
Klozety pokojowe

(podgwarancją bezwonne) są dla chorych i dzieci koniecznością, dla zdrowych najlepszą ochroną przeciw zaziębieniu.

Ilustrowany cennik gratis i franco wysyła c. i k. uprzyw. fabryka klozetów

L. GUTTMANNA
Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Największy skład urządzeń dla łazienek, klozetów, higien. spiwaczek, foteli dla chorych, artykułów do pielęgnowania chorych, żelaznych mebli itp.

13363 **WŁASNE SKŁADY:**
Wiedeń, Budapeszt, Karlsbad, Bukareszt.

Kto nie lubi

szklaneczki dobrego likieru. Każdy może sobie najprostszym i najtańszym sposobem sporządzić, najlepsze dorównujące franc. markom deserowe i stolowe likiery i gorzkie wódki, jako to: Curaçao, Maraschino, Waniłowa, Cognac, Rum, Whisky, Bonekampf, gorzką żółdkową etc. za pomocą znanych Jul. Schradera kapsulek na likier. Cena 80 do 140 hal. Proszę żądać od niżej podpisanej firmy gratis i franko broszurę na około 90 najrozmaitszych sort. Główny skład na Austro Węgry: W. Maager, Wien 1113 am Heumarkt 3. Skład we Lwowie: Alojzy Hübner, kupiec. 10862

Bezpłatnie i bez portawysyłam każdemu mój wielki, bogato ilustrowany cennik z 1000 wzorami solidnych, dobrych i tanich instrumentów muzycznych każdego rodzaju.

Hanns Konrad
Dom wysyłkowy.
Brüx nr. 985
— (Czechy). —

Skrzypce do nauki bez smyczka K. 4'80, 5'50, 6 i wyżej, Do tego smyczek K. — 80, 1. 1'40 i wyżej. Cytry, harmonie na składzie. 10818

Niema więcej dziurawych pończoch

kto używa ameryk. aparatu do cerowania pończoch, którym cerować można pończochy wełniane i jedwabne. Każde dziecko i dorosły z łatwością może go używać. Cena za 1 sztukę k. 3'50 franco. — Wyłączna sprzedaż w Węgrzech Bracia Wieg, Budapeszt, Deak Ferenczgasse 16. — Od sprzedawców poszukuje się. 13076

**Artyst. Zakład rytowniczy****A. Zigmanna**

we Lwowie. Sykstuska 14.

Wykonuje różne stampilie kauczukowe i metalowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowańszych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franko. 9537

Upominki na św. Mikołaja!

Wybór dzieł

Klementyny z Tańskich Hofmanowej

objaśnieniami opatrzył:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.
Tomów VI.

zawierających najlepsze utwory K. Hofmanowej

Cena znizona na 3 kor. — w ozdobnej płóciennej opr. z wyciskami w 3 książkach k.: 4'80,

Dziela te są na wyczerpaniu!**BENIOWSKIEGO M. hr.****Dziennik podróży i zdarzeń na Syberji,**

w Azji i Afryce.

4 tomy. — Cena znizona na kor. 1.

DICKENS'A.**Noc wigilijna. Dzwony.**

— 60 halerzy —

Na porto pocztowe nadsyłać należy 72 hal. — Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracyi Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17—19.

ZNAKOMITE MASŁO kuchenne za funt 60 ct. i deserowe poleca Z. Procelli, Lwów, Chorażczyzna 12. 12176**HERBATA**— rzeczywiście chińska —
— o wybornym smaku —
za pół kg.Souchong szlachecki zł. 1'60
Nektar książęcy zł. 2'20
Perła Chin zł. 3—
Bukiet królewski zł. 4—
Kwiat cesarski zł. 5—

Znakomite wysiewki herbaciane pół klg. tylko zł. 1'44

Kazimierz Lewicki

ces. król. nadworny dostawca herbaty, porcelany i szkła Lwów, pl. Marycki 10 (we własnej kamienicy). 13347

335 recept pieczenia ciast

wszelkiego rodzaju — drugie wydanie autorki dzieła „Praktyczna kuchnia“ Róży Makarewiczowej.

Cena we Lwowie 2 kor., z przesyłką dwie i pół koron. Do nabycia w księgarniach lub u autorki, Lwów, ul. Cicha 1. 13401

Proszę żądać!

gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 984 (Czechy). Prawdziwe niktowe zegarki Remontoir s kotwica razem z lancasskiem i futerkiem skórzany k. 4.—, 3 sztuki k. 11'60. Prawdziwy srebrny zegarek Remontoir k. 7'60, prawdziwy srebrny lancasssek, ważący 16 gramów k. 2'60. Żadne ryzyko! Zmiana dowolna lub swrot pieniędzy. 10817

Nowość! dla posiadających gramofonyPatentow. Aparat do zdejmowania „NOVUM“ może być przytwierdzony do każdego gramofonu i daje doskonałe, czyste zdjęcia głosu, śpiewu muzyki itp. — Płyty użyte zmywa się dołączonym do aparatu płynem. Cena kompl. aparatu z 2 czystymi płytami K. 28. Czyste płyty po K 1'60. — **NOWOŚĆ!** doskonałe nagrane płyty gramofonowe 20 cm. średnicy nieustępujące w niczem drogim płytom po 60 hal. 20 płyt sortowanych K. 10—.

Najnowsza wielka koncertowa automatyczna membrana K 15—.

Gramofony od 10 K. 13195

Agencja francusko-polska Tarnów.

Magazyn materyj na meble, Portier, Firanek do okien, Dywanów, Chodników i dekoracyi pokojowych, Kapy na łóżka i Serwery — na stoły — 10588**W. PRIMUS I S. IGLICKI**

Lwów, ul. Jagiellońska 12.

Kraków, ul. Sławkowska 10, naprzec. Grand Hotelu
MEBLE do salonów, sypialni, jadalni oraz męzkich pokoi. — TAPETY. — Własna pracownia tapicerska.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem

Drogueryę

we Lwowie przy ul. Grodeckiej 1. 87

gdzie utrzymuję na składzie wszelkie artykuły chirurgiczne, kosmetyczne, higieniczne, techniczne itd.

Polecam się łaskawej pamięci P. T. Publicznosci i kreśla się z najgłębszym poważaniem

13395

Magister pharm.

B. Hahn.**SANTOS!**
Senzacyjne!
Nie kupuj Pan
SANTOS!

nic przeciw anginie, reumatyzmowi, wypadaniu włosów, łysinie, nieczystej cerze, zanim Pan poprzednio nie przekona się o cudownym działaniu 10925

Preparatu Santos

— poleconego przez lekarzy. —

Proszę żądać oryginalnego napełniania.

Santos preparat otrzymać można w każdej aptece. **GŁÓWNY SKŁAD** dla kosm. preparatów Santos **Wiedeń, Alte k. k. Feldapotheke I. Stefanspl.** Główny skład dyetet. i kosmet. preparatów: **Budapeszt, Apteka Józefa von Török.**